Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

№ 228

Cena numeru 14 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi:
Miesięcznie 2,50 zł.
Z odnoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVII r. istnienia

Redakcja i Adm.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 20 sierpnia 1924 r.

Stadion sportowy V-go dyonu samochodowego w Krakowie.

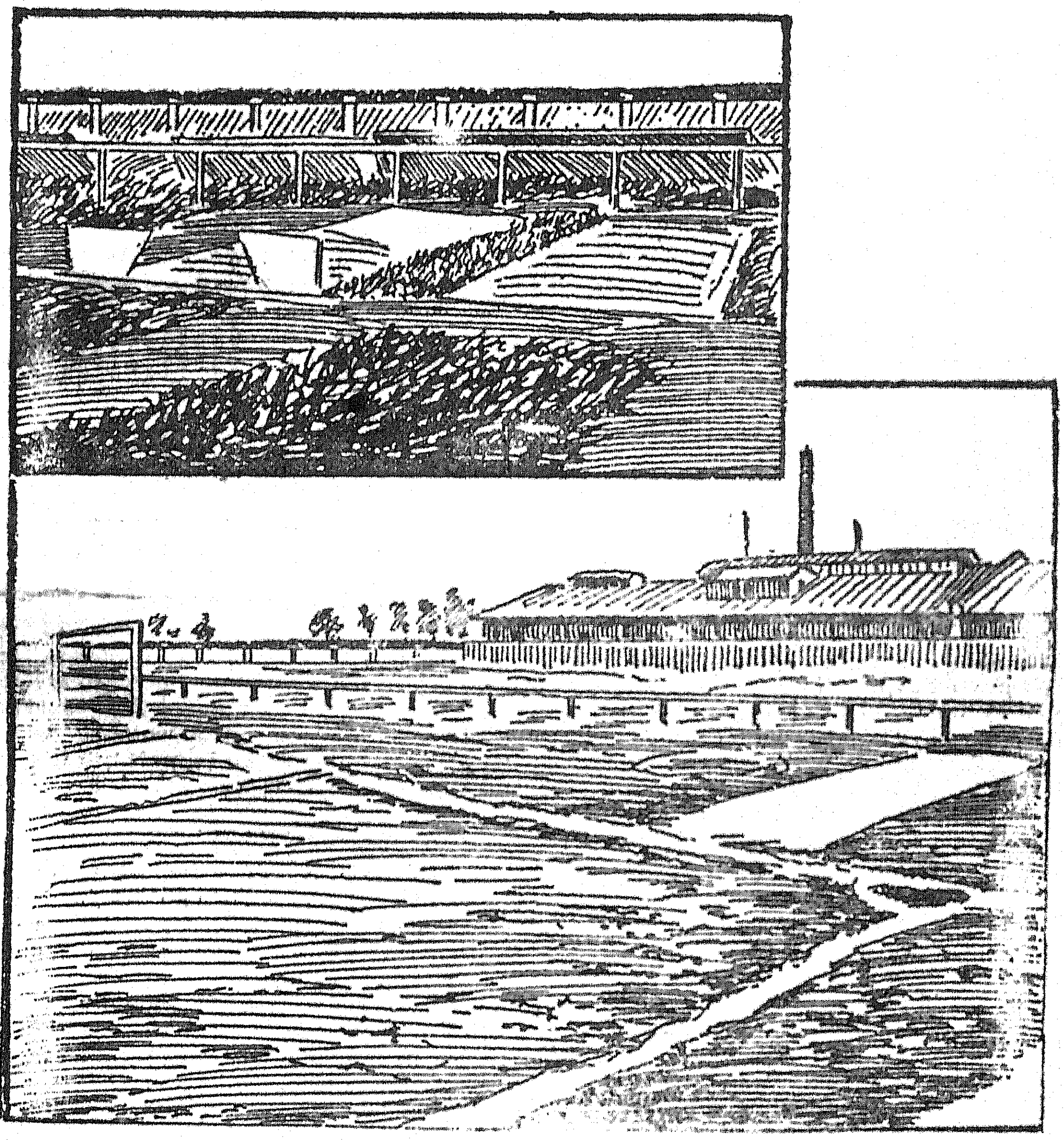

Sportowi polskiemu przybyła nowa, ważna placówka w postaci stadjonu, wybudowango przez 5 Dyon samochodowy na Dąbiu pod Krakowem. Na teren budowy wybrano obszerny plac, położony na tyłach warsztatów samochodowych w Dąbiu, długości 240 mtr. i szerokości 100 mtr. Po stronie zewnętrznej bi... ... t. zw. stumetrówka lekkoatletyczna dla 6 zawodników, oraz wojskowy tor do biegu szturmowego z sześcioma przeszkodami, w postaci parkanu niskiego i wysokiego, dalej 12 barjerek do skoku, zasieków, okopu i rowów saperskich. Wewnątrz stadjonu, po stronie północnej wybudowano 2 skocznie, które pod względem wykonania technicznego, nie mają równych sobie w całej Polsce. Jest to skocznia w dal na 11 mtr., zrobiona na wzór skoczni w Colombes i t. zw. trójskok. Po stronie południowej umieszczono dalsze 2 skocznie, dla skoku wzwyż i o tyczce. Wszystkie skocznie posiadają na 20 ctm. głęboko haszowane rozbiegi i zakończenia wysypane piaskiem wiślanym na głębokość 80 ctm. Obok skoczni południowych wybudowano koło dla rzutu kulą i koło dla rzutu dyskiem, a bok ustawiono niewykończone jeszcze wspinalnie wysokie na 8 mtr., z linami, drążkami i drabinkami, oraz trapez i reki.

W samym środku stadjonu rozciąga się boisko footballowe, będące co do wykonania niemal kopią boiska „Cracovii", a po jego wschodniej stronie rozpoczęto budowę trybun, mogących pomieścić 140 tys. osób, oraz nowożytnie urządzone szatnie i umywalnie dla zawodników. Dodać jeszcze należy że kierownicy budowy stadjonu mają zamiar urządzić rzutnię ćwiczebną na granaty, której nie posiada żadne DOK. Jak więc widzimy, stadjon na Dąbiu wyekwipowano w doskonałe urządzenia, które, ze względu na swe wszechstronne zalety, przyciągną niewątpliwie liczne szeregi zawodników i zwrócą uwagę miarodajnych czynników na to pochwały i naśladowania przedsięwzięcie sportowe.

Po paryskiej olimpjadzie.

Dojrzałe jednostki wyrabiają się
w osobistej walce o byt.
Dojrzałe narody w walce narodów
przez zwycięstwo.
St. Szczepanowski.

Już jest wprawdzie post factum, ale że żyjemy jeszcze w arze VIII Olimpjady dowodzą echa o niej odzywające się wciąż w prasie całego świata; można więc śmiało się nad nią zastanowić z punktu widzenia polskiego.

Jako wynik w ogólnej klasyfikacji, pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Tak, jak zwykle, albowiem od pierwszej olimpjady odbytej w Atenach w r. 1896, zajmowała zawsze pierwsze miejsce w następn. (Saint-Louis, Londyn, Stockholm, Antwerpja itd.), gdzieniegdzie tylko parę liści wawrzynu potrafili im wyrwać Anglicy i Skandynawczycy — Szwedzi i Finlandczycy.

W tablicy klasyfikacyjnej ostatnie szare miejsce (25 i 26) zajmują Polska i Egipt ale jak pisano w prasie warszawskiej „... nie powinno nas to napawać zwątpieniem. Przeciwnie! Przyszłość jest przed nami. W Paryżu nas raczej uczyli, a przyszła IX Olimpjada w r. 1928 w Amsterdamie, wykaże dopiero cośmy się nauczyli i jak daleko w ciągu najbliższych lat posunąć się sportowo zdołamy".

Warto jednak zastanowić się nieco gdzie tkwi przyczyna stałej wyższości amerykańskiej?

Nie ulega kwestji, że dużą rolę odgrywają właściwości rasowe, atleci i sportsmeni amerykańscy — w porównaniu z europejskimi — nie bardzo jeszcze są oddaleni od owych tęgich, dzielnych, zuchowatych w swej brawurze zdobywców dziewiczych krajów Nowego Świata, bliżsi zatem są życia na łonie przyrody od europejskich, których wiele pokoleń chowało się w cieniach alkow i buduarów.

No i rozliczne skrzyżowania rasowe, ponoć także korzystnie wpływają na... dzielność — może to być!

Jedna z najważniejszych przyczyn tkwi jednakowoż w tamtejszym systemie szkolnym; nie tylko że nie znają tam przeciążonych programów ale życie szkolne nie odbywa się w przeludnionych miastach i miasteczkach. Szkoły a głównie uniwersytety znajdują się w okolicach wiejskich, na świeżem powietrzu i każdy z tych zakładów posiada swój stadion, swój basen itp. urządzenia sportowe.

Do sportu jak do każdej czynności, potrzeba ponadto inteligencji, nie tylko wrodzonej ale i wynikłej z wykształcenia, potrzeba zdolności, obserwacji, wnioskowania itp. właściwości te posiadają szampioni amerykańscy, którzy przeważnie pochodzą właśnie ze sfer studenckich i akademickich.

Obserwując sportsmenów amerykańskich musi się zaznaczyć ich naturalność ich wesołość, odnosi się wrażenie że nie traktują oni sportu, jako rzeczy niezwykłą nie codzienną, ale przeciwnie sporty są dla nich właśnie rzeczą codzienną; w atmosferze, w której urodzili się wychowali się i dalej żyją — ich nauczyciele lub przewodnicy nie otaczają się nimbem aureoli powagi akademickiej — sie machen sich nicht wichtig — jak mówią Niemcy.

Za lat cztery powinniśmy pokazać co umiemy, mamy ku temu dane, jesteśmy indywidualistami, dzielność jest nam wrodzona, inteligencja, spryt, również, jesteśmy wesołego usposobienia, zapału i przedsiębiorczości nam nie brak, a znaczny kontyngent naszej młodzieży to zdrowy i silny element pochodzący wprost ze wsi.

Trzeba tylko chcieć szczerze i serdecznie. Siła i zgrabność zawsze imponują a sporty nader dodatnio wpływają nie tylko na ustrój fizyczny ale i na psychikę narodu; dali tego dowody amerykanie w czasie ostatniej wielkiej wojny.

Żydzi to zrozumieli i jako nowi „konkwistadorzy", rzucił się „wybrany narodek" do opanowania sportu — można się o tem przekonać, chociażby w Sopotach, gdzie na wszystkich polach sportowych, nawet na wodzie, coraz więcej widać klapiea-

ach uszu i haczykowatych nosów.

Trzeba chcieć i zapamiętać słowa St. Szczepanowskiego:

Siła się wyrabia przez ćwiczenie;
Zaufanie do własnych sił przez skuteczne działanie
Skuteczne działanie to pełnia wiedzy i pełnia sił
Ten kto się nauczył skutecznie działać ten dorósł
do wysokości swego zadania, ten dojrzał.
Dojrzałość to samowiedza i samodzielność to zwycięstwo dokonane lub dokonać się mające. *)

inż. K. Polkierski.

*) Dojrzałość albo się nie porywa na zadanie ponad siły, lub też wytęża swe siły aby zwyciężyć tam, gdzie się to innym wydaje niemożliwe (ibid.) sprawdziły się słowa te St. Szcz. na Trójprzymierzu i Entencie w czasie w. wojny.

x

Niezadowolone Niemcy.

Prasa niemiecka bardzo obszernie komentuje uchwały konferencji londyńskiej i jej zamknięcie. — Uchwały te nie znajdują jednak w żadnym dzienniku zupełnej aprobaty i spotykają się z rozmaitą oceną, zarówno odnośnie do poszczególnych punktów jak i co do całości. Prasa prawicowa uważa uchwały londyńskie za nowy dyktat i za nowy Wersal i widzi zupełną klęskę delegacji niemieckiej Mimo to zarówno „Deutsche Allgemeine Zeitung" jak i „Kreuzeitung" oświadczają, że ostatecznego sądu nie można jeszcze wydać ,dopóki nie będzie przedłożone dokładne sprawozdanie o osiągniętych rezultatach.

W przeciwieństwie do tego głosu „Vorwärts" wskazuje na sukcesy w Londynie, odnoszące się mianowicie do gospodarczej ewakuacji do sprawy układu z M. I. C. U. M. i do sprawy kolejarzy. Wreszcie „Verwärts" wskazuje na osiągnięcie zniesienia wewnętrznej linji celnej.

„Berliner Tageblatt" wskazuje na cały szereg sukcesów, jak ewakuacja gospodarcza, usunięcie francusko-belgijskich kolejarzy i ewakuacja militarna z całego szeregu miejscowości (Dortmund i inne).

„Vossische Zeitung" podnosi fakt uroczystego zobowiązania się do wojskowej ewakuacji w ciągu jednego roku, ó czem w maju nikt by się jeszcze nie odważył marzyć.

„Germania" podnosi zupełne równouprawnienie delegatów niemieckich i stwierdza, że konferencja londyńska była w istocie pokojową. Delegaci niemieccy przyczynili się walnie do dzieła międzynarodowego pokoju. — Herriot dał wyraźnie dowód — pisze dalej „Germania" — iż zerwał z polityką Poincarego. Jeżeli pomimo to nie zaspokojono w całej pełni uzasadnionych żądań niemieckich, to przecież uznać należy, że Herriot służył tak samo Francji, jak i pokojowi światowemu.

Za co zginęli.

W ostatnim zeszycie „Piasta" na 17-go bm. pisze poseł Jan Brodacki o wyroku krakowskim:

„Bo cóż ten wyrok znaczy? Oto że w Polsce tylko drobne przestępstwa, jakoto puszczanie psów z łańcucha, chodzenie z gołem światłem, zostawianie koni bez dozoru, drobne uszkodzenia ciała i t. p. spotykają się z represją, natomiast kto chce urągać sprawiedliwości, zostać bohaterem, niech podpala, rabuje, morduje. Panowie przysięgli nie znajdą winy.

Opowiadał mi jeden ze znajomych oficerów o ułanie, co 6 listopada, przeszyty kulą padł na wznak. Mundur poplamiła krew, usta szeroko otwarte, jakby pytały, zacośmy zginęli? Społeczeństwo powtarza to pytanie za co?

Nie darmo popłynęła ta krew. Oni zginęli za ojczyznę Kościuszki, Dąbrowskiego. Bartosza Głowackiego, J. Kilińskiegó. A choć na razie trjumfuje Polska Klemensiewiczów, Redliczów; Łańcuckich; Królikowskich. „Kurjerów Porannych", „Naprzodów" które „wypadki" i wyrok krakowski nazywają świetlaną kartą w historji Rzeczypospolitej Polskiej, to jednak owego krzyku z pod mogił i z głębi serc wdów i sierot po poległych nie zagłuszy uroczysta akademja, którą P. P. S. urządziła właśnie ku czci „bohaterskiego" Klemensiewicza i innych „bohaterów".

W końcu pos. Brodacki stwierdza, że ci „bohaterzy" dla historji zostaną „nędznymi, tchórzliwymi zbirami".

Tak jak w historji odrodzenia Polski czarnemi zgłoskami zapisani zostaną różni Daszyńscy, Hausnery, Moraczewscy, wraz ze sforą różnych Weissów, Szwarców,.. Bergów. ...Manów, itp. okazów przyrodniczych.

W sprawie zajść na granicy grecko-bułgarskiej.

Komisja międzynarodowa ustaliła, że 27 bułgarów wymordował konwój grecki.

SOFIA 19-8 (PAT) Komisja międzynarodowa, której powierzone zostało przeprowadzenie śledztwa w sprawie zamordowania kilkunastu włościan bułgarskich w miejscowości Tarlis, ukończyła śledztwo na miejscu zbrodni w dniu 16 bm. i jednomyślnie z wyjątkiem delegacji greckiej powzięła uchwałę:

Komisja stwierdza między innymi, że w sobotę dnia 26 lipca wieczorem w miejscowości Tarlis w pewnem miejscu nad parowem, gdzie właśnie znajdowała się grupa oficerów z komendantem bataljonu na czele oraz kilka osób cywilnych, z parowu tego dano nagle szereg strzałów i rzucono kilka granatów ręcznych. Ponieważ jednak obecni w parowie rozpierzchli się, więc nikt dzięki temu nie został ranny.

Komendant 8-go pogranicznego bataljonu, przewidując zamach bułgarskich komitadżów, zarządził aresztowanie około 60 bułgarów w sąsiednich miejscowościach, uważanych przez niego za podejrzanych. Nazajutrz w niedzielę 26 lipca liczby 60 aresztowanych wysłał on 27 osób do miejscowości Vrondu-Gornobrodi pod eskortą 10 ludzi, uzbrojonych w karabiny.

Aresztowani byli prowadzeni, powiązani parami pozatem wszyscy byli przywiązani do sznura. W sześć godzin potem, konwój powrócił do miejsca wyjścia bez konwojowanych bułgarów, a dowódca oświadczył, że komitadżi urządzili na niego napad podczas którego konwojowani usiłowali zbiedz, wobec czego konwoj dał do nich szereg strzałów, zabijając 17 zaś reszta zbiegła.

Ani komitadżi, jak i konwoj graniczny nie ponieśli żadnych strat w ludziach.

W rezultacie dochodzeń, komisja przyszła do wniosku, że dnia 27 lipca konwoj nie był wcale zaatakowany przez żadnych napastników i że aresztowani byli wymordowani przez konwoj bez żadnego z ich strony powodu lub prowokacji.

Niezależnie od osób odpowiedzialnych za samo dokonanie morderstwa komisja uważa, że odpowiedzialność ciąży również na władzach lokalnych z powodu szeregu zaniedbań przed i po fakcie morderstwa

Komisja stwierdza, że w związku z wypadkami z 20 i 27 lipca mniejszości bułgarskie na pograniczu Grecji stale żyją w atmosferze obawy o swoje życie i mienie oraz że pod wpływem takich wydarzeń jak opisane, mniejszości narodowe obu sąsiadujących krajów, żyją w ciągłym strachu i pragną masowo wyemigrować do krajów rodzinnych.

Po zakończeniu konferencji londyńskiej.

Narady niemieckie. — Nacjonaliści przeciwko układowi londyńskiemu.

BERLIN 19-8 (APT) Na wczorajszem zebraniu gabinetu, które odbyło się o godz. 3 po południu pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy, z udziałem wszystkich obecnych w Berlinie ministrów, ministrowie, którzy przybyli z Londynu, zdali szczegółowe sprawozdanie o przebiegu konferencji.

Według dzienników, delegacja niemiecka poraz pierwszy od czasu wojny mogła rokować ze sprzymierzonymi, jak równouprawniona. **Gabinet aprobował jednomyślnie postanowienia swoich delegatów w Londynie i nie ma również wątpliwości, że parlament pójdzie drogą, na którą Niemcy wstąpiły. Zebrania parlamentu należy oczekiwać nie w czwartek, lecz w piątek.** Liczą się z tem, że decyzje parlamentu w sprawie wyników konferencji londyńskiej przypadną na połowę następnego tygodnia, o ile nie uzyska się prawnej większości dwóch-trzecich głosów dla przeprowadzenia planu Davesa mówią o rozwiązaniu parlmentu. W tym wypadku dzienniki akcentują że przewidziane wykonanie układu londyńskiego na 30 sierpnia nie będzie możliwe i termin przewidzimy dla uwolnienia kolei i terenów sankcyjnych gospodarczego opróżnienia zagłębia Ruhry i wszystkich kroków, wynikających z umowy londyńskiej, zostanie automatycznie opóźniony.

BERLIN 19 8 (PAT) Dziś na godz. 10 przed południem zostali zaproszeni do kanclerza prezydenci ministrów krajów związkowych. Po południu zejdzie się na posiedzenie prawdopodobnie komisja spraw zagranicznych, a w czwartek odbędzie się plenum parlamentu.

KRÓLEWIEC 19-8 (AW) Ostpr. Zeitung donosi, że stronnictwo narodowe w żadnym razie nie poprze rządu w sprawie konferencji londyńskiej i przejdzie do opozycji. Nie boi się ono rozwiązania Reichstagu ponieważ jest pewne, że w walce wyborczej osiągnie bardzo wielką liczbę głosów, gdyż wystąpi z hasłem oswobodzenia Ruhry.

BERLIN 19 8. (PAT) W związku z wczorajszemi naradami gabinetu Rzeszy ze stronnictwami donoszą, **że centrum, demokracja, i partja ludowa zaakceptowały układ londyński, licząc się z tem, że inne partje staną na stanowisku** koalicji rządowej. Oczekują, że takie stanowisko zajmie bawarska partja pracy i socjal—demokraci.

Co się tyczy nacjonalistów, to przywódca ich zaznaczył na wczorajszej konferencji z kanclerzem Rzeszy, że narazie nie może złożyć definitywnego oświadczenia co do stanowiska wobec układu londyńskiego. Koła parlamentarne widzą w tem oświadczeniu zapowiedź zmiany frontu nacjonalistów niemieckich.

CZY NIEMCY ZNAJDĄ POTRZEBNĄ WIĘKSZOŚĆ DO RATYFIKACJI UKŁADU LONDYŃSKIEGO.

BERLIN 19-8 (AW) Jak słychać rząd domaga się od Reichstagu, aby w ciągu trzech dni załatwione zostały wszystkie projekty, dotyczące planu Davesa. Decydujące głosowanie nastąpi więc prawdopodobnie w niedzielę. Doktór Streseman twierdzi, żę wśród wszystkich grup nastąpiło polepszenie w zapatrywaniach na konferencję londyńską. **Znajdzie się stanowczo dwie trzecie głosów dla ratyfikowania planu Davesa i nie trzeba będzie rozpisać nowych wyborów.**

OVEN YOUNG — GENERALNEM AGENTEM ODSZKODOWAŃ.

BERLIN 19 8. (PAT) Wolff donosi z Londynu, że parlamentarny sprawozdawca „Daily Telegraph" jest zdania, iż komisja odszkodowań jeszcze w bieżącym tygodniu zaproponuje, aby Oven Young objął stanowisko generalnego agenta dla sprawy odszkodowań.

Jak słychać, Oven Young zgodził się objąć to stanowisko na przeciąg trzech miesięcy.

EWAKUACJA APPENWEILER I OSTENBURGA.

PARYŻ 19 8. (PAT) Dzienniki donoszą o ewakuacji miejscowości Appenweiler i Ostenburga. Ewakuacja odbyła się zupełnie spokojnie.

TELEGRAMY.

TRZĘSIENIE ZIEMI W SYRAKUZACH.

WIEDEN 19 8. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Syrakuz, że odczuto tam dwukrotnie trzęsienie ziemi. Podobna wiadomość doszła z Malty.

ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ O UKŁAD FRANCUSKO — JUGOSŁOWIAŃSKI.

BELGRAD 19-8 (AW) Rokowania o zawarcie traktatu handlowego francusko-jugosłowiańskiego są na ukończeniu. Francuski poseł w Belgradzie odbywa konferencję z ministrem spraw zagranicznych która doprowadziła do porozumienia. Konwencja ta ważną będzie na pięć lat. Głównym punktem tej konwencji jest zabezpieczenie pokoju na Bałkanach. W zarysach ogólnych jest ona podobna do układu francusko-czechosłowackiego. W kołach rządowych przypisują jej wielkie znaczenie. Podpisanie konwencji nastąpi w Paryżu.

SOWIETY W KŁAJPEDZIE.

KŁAJPEDA 19-8 (PAT) „Memeler Dampfboot" dowiaduje się od posła sowieckiego w Kownie Lorentza że na jesieni tego roku w Kłajpedzie zostanie utworzony konsulat sowiecki, przedstawicielstwo handlowe, które ma zorganizować komunikację okrętową między Kłajpedą a Leningradem.

Lorentz oświadczył następnie, że w poselstwie sowieckiem w Kownie zaidą zmiany personalne.

Rozruchy we Włoszech po odnalezieniu zwłok Matteotiego.

W Neapolu zabito 4 osoby.

WIEDEŃ 19 8. (PAT) Do dzienników tutejszych donoszą z Neapolu, że na telegraficzną wiadomość o znalezieniu zwłok Matteotiego doszło do krwawych zajść między faszystami i niefaszystmi, w czasie których cztery osoby zostały zabite.

WIEDEŃ 19 8. (PAT) Jak donoszą z Rzymu, znalezione zwłoki zostały ostatecznie uznane jako zwłoki Matteotiego przez oficjalnych ekspertów i licznych deputowanych wobec rodziny zmarłego i władz sądowych. Według ostatnich doniesień, zwłoki będą wydane wdowie, która postanowiła ciało nieboszczyka przewieźć do miejsca urodzenia.

Likwidacja strajku na G. Śląsku.

Połowa robotników już pracuje.

WARSZAWA 19 8. (PAT) Likwidacja strajku na G. Śląsku postępuje pomyślnie naprzód. Połowa robotników już podjęła pracę. Wielkie kopalnie węgla, jak „Mysłowice" pracują już w całej pełni. Rząd dołoży wszelkich starań dla usunięcia powstałych przy wprowadzaniu w życie postanowień sądu rozjemczego nieporozumień pomiędzy pracodawcami i robotnikami na tle interpretacji długości dnia pracy i wysokości płac, wreszcie możności wypowiedzenia pracy. Pomoc dla bezrobotnych w całej pełni została zapewnioną.

Krwawe zakończenie zlotu sokolskiego w Zagrzebiu.

Jeden trup, kilkunastu rannych. Prawdopodobna robota komunistów.

BIAŁOGRÓD 19 8. (PAT) Z Zagrzebia donoszą: Jugosłowiański związek sokołów odbywał w dniu wczorajszym kongres, na który przybyli też w charakterze gości sokoli z Polski i Czechosłowacji. **W godzinach popołudniowych na przechodzących sokołów jugosłowiańskich napadli nieznani sprawcy i zaatakowali ich laskami, przyczem doszło do krwawego starcia. Wielu sokołów zostało ciężko rannych.**

Według doniesień „Belgradzkich Nowości", jeden z sokołów zmarł. Niektóre dzienniki wyrażają przypuszczenie że napadu dokonali komuniści.

POSEŁ ADAM ZAMOYSKI NA ZJEŹDZIE W ZAGRZEBIU.

BELGRAD 19-8 (AW) Poseł Adam Zamoyski, który przybył tutaj na zjazd sokołów oświadczył korespondentowi A. W., że zjazd ten jest pierwszym krokiem do połączenia Polski z Jugosławją. Oba te państwa w przyszłości stworzą wielką potęgę.

W sprawie nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku.

Aresztowania. Państwo nie poniesie strat. Winni będą ukarani.

KATOWICE 19 8. W związku z rewizją w zakładach Hohenlohego został aresztowany dyrektor zakładów Gieschego, który poprzednio był dyrektorem w zakładach Hohenlohego p. Schmidt. P. Schmidt w sobotę był na rokowaniach przemysłowców w Warszawie, a w niedzielę brał udział w konferencji sprawozdawczej związku Górniczo — Hutniczego. Władze obłożyły aresztem wszystkie akta i książki zakładu Hohenlohego, a mieszkanie jeneralnego dyrektora Jakóba, który znajduje się chwilowo w Niemczech na urlopie, opieczętowano. Jak słychać, p. Jakób przybył na pogranicze polsko — niemieckie do Sośnicy pod Gliwicami, gdzie się znajdują również zakłady Hohenlohego tam oczekuje dalszych wyników śledztwa.

MARJENBAD 19-8 (AW) W związku z nadużyciami w zakładach Hohenlohe udzielił profesor Benis korespondentowi. A. W. wywiadu, w którym powiada, że rząd polski w zakładach tych ma poważny udział i ma prawo do dwuch mandatów w radzie. Jeden mandat otrzymuje profesor Benis **Postara się on by rząd polski nie miał żadnej straty oraz by winni byli ukarani.**

NAD CZEM BĘDZIE OBRADOWAŁA LIGA NARODÓW?

GENEWA 19 8. (PAT) Jednym z głównych tematów narad Ligi Narodów, która rozpocznie obrady dnia 22 b.m., będzie kwestja kontroli wojskowej w Austrji, Węgrzech i Bułgarji. Czy rada Ligi Narodów zajmie się też kwestją kontroli wojskowej w Niemczech, będzie zależało od wniesienia odpowiedniego protokułu w tej sprawie, co rząd francuski już był zapowiedział.

Dalszym tematem sesji rady Ligi Narodów będzie wniosek rządu angielskiego, w sprawie Mossulu. Dalszych debat należy się spodziewać nad kwestjami dotyczącymi zagłębia Saary. W szeregu innych ... spraw mających być przedmiotem obrad rady Ligi na obecnej sesji, należy jeszcze wymienić sprawę podwyższenia budżetu Austrji, sprawę finansów Węgier, sprawy Gdańskie oraz sprawozdania rozmaitych komisji i organów Ligi Narodów.

SZWAJCARJA POZBYWA SIĘ KOMUNISTÓW.

BERNO SZWAJCARSKIE 19-8 (PAT) Rada związkowa postanowiła wydalić ze Szwajcarji posła komunistycznego do parlamentu Rzeszy Thomasa i sekretarza komunistycznej partji z Paryża Ilberta.

PRZYZNANIE SOWIETOM CARSKIEJ AMBASADY W PEKINIE.

PARYŻ 19 8. (PAT) Jak donoszą z Pekinu, ministrowie pełnomocni 7 państw, którzy podpisali protokuł w 1901 roku o zlikwidowaniu akcji bokserów, wystosowali do ambasadora rządu sowieckiego w Pekinie Karachana notę, w której przyznają do zainstalowania się w gmachu ambasady b. cesarstwa rosyjskiego.

O MORDERCÓW ERZBERGERA.

BERLIN 19-8 (PAT) Według doniesień dzienników z Budapesztu, oświadczył minister spraw wewnętrznych w sprawie rzekomych morderców Erzbergera, że z liczby trzech aresztowanych jeden zdołał zbiec, drugi po wylegitymowaniu został wypuszczony na wolność, a trzeci znajduje się w areszcie. Poseł niemiecki miał wczoraj rozmowę z prezydentem ministrów hr. Bethlenem w sprawie aresztowania podejrzanych osób. Hr. Bethlen udał się następnie do naczelnika państwa, aby mu złożyć sprawozdanie.

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W GDANSKU.

GDANSK 19-8 (AW) Strajk robotników portowych trwa. Senat celem zlikwidowania strajku utworzył komisję, która ma pośredniczyć w rokowaniach między władzą, a robotnikami portowymi. Dotychczas pertraktacje żadnych wyników nie dały, porozumienia spodziewać należy się w czwartek.

WALKI W TRANSJORDANJI.

BEYRUT 19 8. (PAT) Sultan Medżedu, prowadzący walkę przeciwko królowi Husseynowi, dokonał napadu na Ammon. Wojska transjordańskie przy pomocy angielskich samochodów opancerzonych i samolotów odparły napastników.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE 8 GODZ. DNIA PRACY.

KOPENHAGA 19 8. (PAT) „Socjalna Demokracja" donosi z Londynu, że Mac Donald i Herriot zamierzają zwołać konferencję ministrów pracy Francji, Anglji, Belgji i Niemiec. Konferencja ta odbyłaby się w Kopenhadze, a przedmiotem jej ma być sprawa 8-godzinnego dnia pracy.

— x —

Kronika telegraficzna.

(kt) Mac Donald polecił zakomunikować izbie gmin, że jest on gotów złożyć sprawozdanie przed izbą w jaknajbliższych dniach o przebiegu i rezultatach konferencji londyńskiej.

(kt) Zapowiedziane na czwartek posiedzenie parlamentu francuskiego budzi ogólne zainteresowanie. Do biura izby deputowanych wpłynęło 8 interpelacji tak z bloku lewicy jak i prawicy. W senacie m. i. będzie wygłoszona wielka mowa byłego premjera Poincarego.

(kt) Wczoraj podpisany został w Rydze austrjacko — łotewski trtaktat handlowy.

(kt) Według obliczeń komisji lekarskiej 82 proc. dzieci szkolnych w Rosji sowieckiej choruje na gruźlicę.

(kt) Prasa berlińska donosi, że stronnictwo socjalistyczne w parlamencie niemieckim straciło wielką liczbę członków. Nastąpiło to na skutek konferencji londyńskiej.

— x —

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 19-go sierpnia 1924 r.

Dolary St. Zj. 18 i pół 5,21—5,16
Belgja 26,40—26,20—26,33—26,07
Holandja 202,30—203.30—201,30
Londyn 23,50—23.42 i pół 23,54—23.31
Nowy York 5,18 i pół 5,21—5,16
Paryż 28,40—28,20—28,06
Praga 15,47 i pół — 15,55—15,40
Szwajcarja 98,05—98,54—97,56
Wiedeń 7,32 i pół 7,35—7,28
Włochy 23,30—23,41—23,19
Pożyczka złota 6,70—6,60—6,70
Bony złote 0,83—0,88
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. (przedwojenne) 38,50—32,00—31,00
4 proc. listy zast. ziemskie (przedwojenne) 26,00
5 proc. listy m. Warszawy (przedwojenne) 20,60—20,50
4 i pół proc. listy zast. m. Warszawy (przedwojenne) 18,00

KURSY AKCJI.

B. Dyskontowy 7,75—7,50 B. Handlowy 9,50—9,00—9,10 B. dla H. i Przem, 1,95—2,10 B. Kredytowy 0,50 B. Przem, we Lwowie 0,67—0.65 B. Zachodni 3,15—2,90 B. Zw. Sp. Zarob. 7,50—7,00 Puls 0,60 Spiess 1,30 Strem 15,00 Zgierz 4,25—4,00 Elektryczność 2,20—2,10 Siła i Światło 0,85 Chodorów 8,75—8,50—8,60 Czersk 1.05—1.10 Częstocice 3,80 Gosławice 2,95—2,80 Michałów 1,00—0.90—0,95 Warsz. Tow, Fabr. Cukru 7.00—6,15—6,30 Firlej 0.67—0.66 8 em, 0,60—0,55 Wysoka 4.00 Warsz. Tow, Kop, Węgla 7,60—7,00 (1 i 2) 7,65—7,20 Cegielski 1.08—1.00 Fitzner 8,00—7.25 7,30 Lilpop 1.05—0,98—1,00 Modrzejów 8,90—8,55 (1) 9,50—9,00—9.00 Norblin 0.90 Ostrowieckie 12,00—10,85 11,00 Parowozy 0,67—0.65 Pocisk 2.40—2,50 Rudzki 2.25—2,20 Starachowice 4,40—4,10—4,12 Ursus 4,50—4,75—4 0 Zieleniewski 17.50—16,25—16,50 Konopie 1,00 Zawiercie 45,00—43,50 Żyrardów 58.00—60.00 Borkowski 1.90 Haberbusch 8.00—7.40 Spirytus 2,70—2,60

— x —

TABELA GŁÓWNIEJSZYCH WYGRANYCH 9—EJ LOTERJI KLASOWEJ PAŃSTWOWEJ. KLASA V-TA.

Dzień 11-ty.

Po 1000 zł na nr.: 27120.
Po 500 zł na nr.: 45542.
Po 300 zł na nr.: 11964, 25995.
Po 200 zł na nr.: 9750.
Po 150 zł na nr.: 222, 11503.
Po 100 zł na nr.: 4760.

Po 75 zł na nr.: 22015, 23888, 24327, 28395, 29606, 39984, 41099. 43721. 44124, 46582, 49993.

Po 60 zł na nr.: 329, 3128, 4209, 5230, 5661, 8456. 9905, 10817, 14084, 16740. 17076. 26305. 27787, 27967, 30943, 33640, 32593, 36969. 39821, 40076, 47057, 48301. 49704.

Po 50 zł na nr.: 263, 1293, 2806, 3725. 3717. 3802, 4203, 4235. 4296, 5989, 6535, 9712, 11909. 12597. 12845. 14594. 15575; 17373, 17521, 18885, 21032, 22438, 23126. 23894. 24117, 24918, 26312, 26581, 27540, 28178. 28138. 28986, 29226, 30277, 30313, 31175, 31493, 31410. 32070. 33308. 32464, 33[illegible], 34518, 35876, 36319, 37295, 37295 37[illegible], 37876, 39005, 39327. 39979. 40674, 41333. 43642 44288. 45375. 48591. 49389

NA MARGINESIE.

Obrzezana dusza.

Długi czas cicho było o tzw. „Czynniku nieobliczalnym" z Sulejówka, aż nareszcie dał znakomicie znać o sobie, jak donosi łódzka „Republika" Nr. 226 19 bm., podając opis pobytu p. Piłsudskiego w Ostrogu pisze:

„W synagodze oczekiwali go dwaj rabini z rodałami i pod baldachimem oprowadzali go po synagodze.

Odprawiono modlitwy dziękczynne, — następnie jeden z rabinów wygłosił przemówienie w języku hebrajskim.

Marszałek przebywał w synagodze przeszło godzinę i wzruszony był serdecznym przyjęciem, jakie mu zgotowała ludność żydowska,

Po udzielonem mu błogosławieństwie przez jednego ze starszych rabinów marszałek był tak wzruszony, iż pocałował go w rękę.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, czy żydowskiego? Red. i wśród entuzjastycznych okrzyków ludności żydowskiej marszałek opuścił synagogę.

Redivivus marszałik I.

Sulejowczyk.

— x —

WIADOMOŚCI Z KRAJU

NA CO SOBIE KOMUNIŚCI POZWALAJĄ W POLSCE.

k) Donoszą z Raciborza że ubiegłej niedzieli w Ostrorogu wdarł się podczas głównego nabożeństwa do kościoła farnego z rowerem komunista Gelner, uzbrojony ponadto w gruby kij. Drab wdzierał się pomiędzy kobiety coraz to bliżej ku ołtarzowi. Kobiety zaczęły krzyczeć i szukać obrony pomiędzy mężczyznami. Stał się w kościele wielki rozruch, bo dalsi nie wiedzieli, co się dzieje na przodzie. Nareszcie przyskoczyło kilku odważnych ostrorogowianów ku Gelnerowi, wyciągnęli go przed kościół i zbili na kwaśne jabłko, a rower strzaskano mu na drobne kawałki. Tylko nadbiegłej policji może komunista zawdzięczać, że wyszedł żywo z rąk wzburzonego ludu. Policja odprowadziła go do więzienia.

ŚMIERĆ OD PIORUNA.

(k) Rok obecny jest bardzo obfity w burze z piorunami, które spowodowały wiele śmiertelnych wypadków, o czem dość często podawaliśmy do wiadomości. Świeżo mamy do zanotowania jeden z podobnych wypadków jaki miał miejsce pod Kaliszem „Goniec Kaliski" pisze w tej sprawie.

Szalejąca onegdaj po południu burza nad miastem i okolicą spowodowało śmierć jednej osoby w Szczypiornie pod Kaliszem, druga natomiast uległa kontuzji, a dziecko poparzeniu nóg.

Mianowicie w czwartek po południu przed burzą wyszły dwie panie: Rabczyńska i Foltowa, żony sierżantów, zamieszkałe w domu podoficerskim w Szczypiornie, za sprawunkami do sklepu. Wracając do domu, w drodze, zastał ich rzęsisty deszcz. Burza rozszalała się na dobre. Błyskawice i pioruny pruły powietrze, godząc na wszystkie strony prądem elektrycznym. Obydwie panie, wraz z towarzystwem męża jednej z nich i drugiego sierżanta schroniły się pod drzewo przy koszarach 3-go baonu w celu przeczekania burzy, gdy wtem błyskawica zajaśniała nad nimi i piorun ugodził w drzewo, a zsunąwszy się po drucie kolczastym, ugodził w Rabczyńską, która momentalnie padła na ziemię z oparzoną twarzą i wykrztusiwszy życzenie: „dajcie mi księdza" — życie zakończyła. Będąca razem z zabitą p. Foltowa również padła na ziemię, trzęsąc się jak w febrze, nie ponosząc jednak żadnych obrażeń cielesnych i po udzieleniu pierwszej pomocy przez przybyłego lekarza rejonowego z Kalisza, znajduje się na dalszej kuracji w domu. Znajdujący się opodal chłopczyk uległ poparzeniom od pioruna, głównie nóg i po natychmiastowem zakopaniu w ziemię oparzonych części ciała, chłopczyk czuje się zdrów

Wypadek powyższy wywołał w Kaliszu olbrzymie wrażenie.

Pogrzeb ofiary tragicznego wypadku, Heleny Rabczyńskiej, która osierociła dwoje dzieci w wieku 6 i 5 lat, odbył się w Kaliszu z Kaplicy Sióstr Nazaretanek w sobotę o godz. 4-tej po południu przy współudziale wielutysięcznych tłumów.

Potworna zbrodnia.

ZAMORDOWANIE MATKI I BRATA NA TLE SPORÓW MAJĄTKOWYCH.

(k) W mieście Szadku, na przedmieściu Osiny Błonie dokonano zabójstwa na osobach Juljanny Kuncman, wdowy, lat 58 i Juljana Kuncmana syna jej, lat 24, mianow.: Juljannę Kucmanową zamordowano w mieszkaniu na łóżku podczas snu, za pomocą czterokrotnych cięć siekierą w głowę i J. Kuncmana w sieczkarni w stodole podczas snu również cięciem w głowę.

Stwierdzono że rabunku nie było, śladów zabójca nie pozostawił oprócz siekiery, która stała przy łóżku Kuncmanowej. Dochodzenie ustaliło, że o zabójstwo Kuncmanowej i jej syna podejrzany jest jej syn, Edw. Kuncman lat 21, który w przeddzień zbrodni miał wyjechać do Łodzi.

Wobec czego Edw. Kuncmana aresztowano. Posądzony nie chciał się przyznać do winy i zeznał, że w dniu dokonania zbrodni był w Łodzi, co potwierdziło kilku świadków. Po dokładnym obejrzeniu ubrania Kuncmana na rękawie prawym u marynarki i na spodnich znaleziono nieznaczne ślady krwi, pochodzenia których Kuncman wyjaśnić nie mógł. Przy badaniu oskarżony nie mogąc udowodnić, gdzie był w dniu popełnienia morderstwa od godz. 7-ej do 24-ej, przyznał się do winy i zeznał, że zabójstwa brata i matki dokonał sam bez niczyjej namowy i pomocy, że najpierw zabił brata, a później matkę, zadając im własną siekierą po cztery cięcia w głowę, co go zaś spowodowało do popełnienia tej strasznej zbrodni, powiedzieć nie mógł.

W toku dochodzenia ustalono, że motywem zbrodni była tylko chęć zysku, gdyż jak zeznali świadkowie oskarżony Kuncman stale kłócił się z matką i bratem tylko o majątek.

Aresztowanego Edw. Kuncmana wraz z dochodzeniem i dowodami przekazano sędziemu śledczemu w Sieradzu.

Masowy wywóz jaj do Berlina.

SZMUGIEL ZOSTAŁ NIESTETY ŁAGODNIE UKARANY.

Powszechnie znaną była w roku ubiegłym afera wywozu nielegalnego jaj z Polski, prowadzona systematycznie przez angielską firmę Berselmana. Długi czas nie można było ujawnić, że Anglik ten masowo ogołaca kraj z tego cennego artykułu żywnościowego w momencie szalejącej drożyzny, nie dając nawet wzamian rządowi należnej opłaty wywozowej.

Wreszcie stwierdzono, że system szmuglu Berselmana opiera się na podawaniu deklaracji na wywóz jaj w opakowaniu skrzynkowem. t. zw. „połówek"; gdy wagony były załadowane całemi skrzyniami. Jeden z takich transportów do Niemiec przychwycono, konfiskując kilka wagonów jaj w drodze represji karnej.

Tymczasem pomimo tej zeszłorocznej afery Berselman nie zaniechał swego systemu handlowo-rabunkowego Oto onegdaj na stacji granicznej Zbąszyń urząd celny przychwycił transport Berselmana, w którym okazało się, że deklaracja wykazała znacznie mniejszą ilość jaj, niż faktycznie wywożono Tym razem transport był niewielki, więc tylko 40 tysięcy jaj chciano przy legalnym wywozie przewieźć przez granicę do Berlina.

Oczywiście jaja skonfiskowano i spisano protokuł i t. p.

Ale w fakcie postępowania urzędu celnego w Zbąszynie uderzył obecnych bardzo znamienny rys działalności, — oto, prawie przyjacielskie i łagodne ukaranie szmuglera. Zadziwiającem bowiem było, że zamiast zatrzymać i skonfiskować cały transport, jak zwykle czyniono, dla odstraszającego przykładu, skonfiskowano jedynie stwierdzoną ukrytą nadwyżkę jaj w ilości owych 40 tysięcy — a resztę transportu wypuszczono.

Obecna drożyzna jaj i brak tego artykułu żywnościowego daje się poważnie odczuwać ludności — należy tedy tępić z jaknajwiększą bezwzględnością zakusy rabunkowe nielegalnego wywozu. — Również zaś okradanie skarbu państwa przez unikanie uiszczania opłat wywozowych nie może być tak łagodnie traktowane.

Należy przypuszczać, że zainteresowane władze zbadają postępowanie urzędu celnego w Zbąszynie — a po za tem zwrócą uwagę i na komorę katowicką gdzie nie tysiące jaj lecz miljony jest potajemnie przewożonych ze stratą i krzywdą skarbu oraz spożywców.

W każdym razie zadziwiające jest że raz przychwycony na szmuglu przemytnik jajczarski — może dalej uprawiać swój proceder, śmiejąc się z rozporządzeń władz polskich.

ROBERT BRACCO.

Na trotuarze.

Na trotuarze na via Toledo. — Dziesiąta godzina przedpołudniem.

„Przepraszam panią. Czy to panina chusteczka?..."

„Nie, nie sądzę..."

„Ależ tak; wypadła właśnie pani z rąk i pozwoliłem sobie podnieść ją z ziemi."

„W istocie, to moja chusteczka... Wcale tego nie zauważyłam... Dziękuję panu,"

„Proszę uważać, gdyż pani narażasz się na stratę innych rzeczy... masz pani ręce zajęte paczkami."

W samej rzeczy, oprócz chusteczki, małej jak chusteczka dziecka i wonnej, jak gdyby płatki róż i fiołków tworzyły jej tkaninę, piękna pani niosła w rękach z powabnym wdziękiem portfel z starożytnej materji, parasolkę i kilka paczek różnokolorowych wstążek jedwabnych, równo związanych. Ledwie patrząc przymrużonemi, cudownie niebieskiemi oczami, które nikły prawie pod woalką z czarnego tiulu przysłaniającą gdyby obłokiem jej białą, bladą twarz i złociste włosy, odpowiedziała wykwintnemu młodzieńcowi głosem dźwięcznym i melodyjnym, w którym drgał ledwie dosłyszalny akcent upomnienia surowego, acz delikatnego:

„Proszę się o to nie troszczyć, jestem do tego przyzwyczajona."

„A jeżeli przypadkiem pani co innego z ręki wypadnie, czy będę mógł podnieść z ziemi?"

Piękna pani uśmiechnęła się na te słowa ale wydawało się, jak gdyby tego natychmiast żałowała. Odpowiedziała jedynie krótko:

„Nie".

I skinąwszy nieznacznie głową na znak pożegnania, poszła dalej swą drogą, krokiem lekkim jak pióro, które unosi niewidzialne tchnienie wiatru. Młodzian nie mógł się oprzeć pokusie, nęcącej go, by iść za tem uroczem zjawiskiem.

Ciało jej wiotkie, ściśnięte w modnym kostjumie angielskim, przemykało się zwinnie między chaotycznym tłumem rannych przechodni. Nieznajoma, nie oglądając się, zatrzymała się przed wystawą złotnika, przypatrywała się jej z uwagą a potem weszła do sklepu. W pięć minut później znów wyszła stamtąd i poszła dalej jeszcze szybszym krokiem. I znów się zatrzymała, tym razem przed wystawą ponętnych bonbonów i bonbonierek pięknie malowanych. Młodemu człowiekowi wydawało się, że tym razem odwróciła ukradkiem spojrzenie pełne podziwu od wystawionych specjałów i szukała go okiem w tłumie osób cisnących się wązkim chodnikiem. Czuł gorące pragnienie zbliżenia się do niej, ale powstrzymywały go szacunek i przezorność. Wysmukła kobieta weszła i do tego sklepu i wyszła za chwilę, obarczona jedną paczką więcej. Gdy schodziła po stopniach marmurowych, mógł dobrze widzieć jej nóżkę arystokratyczną, dość długą ale wązką, obutą w obcisły, lakierowany trzewiczek o niskim obcasie.

Piękna kobieta przeszła plac pomiędzy pałacem królewskim a wodotryskiem. Dzień był pogodny i wesoły, słońce wiosenne świeciło jasno. Młody człowiek szedł za nią dalej, lękając się, że się jej będzie wydawał natrętnym, chociaż pochlebiał sobie, że uczynił na niej korzystne wrażenie. Nagle spostrzegł w blasku promieni słonecznych, które zalewały obszerny plac, że jakiś drobny przedmiot wypadł z pomiędzy fałd sukni nieznajomej kobiety. Serce uderzyło mu gdyby młotem, krew napłynęła do głowy. Pochylił się ku zgubie i poznał portfel ze starożytnej materji. Podnosząc go, rzekł do siebie z trjumfem: „O nie, to nie jest prosty przypadek, że portfel ten upadł na ziemię."

Uradowany i silnie wzruszony, czując już przedsmak miłosnej awanturki, dobierał w myśli wyrazy, by przemówić do niej w sposób ujmujący, i przyśpieszał kroku, by się do niej zbliżyć, gdy wtem nagle urocza kobieta zniknęła w głębi dorożki, która się z nią szybko oddaliła.

Młodzieniec nie tracił jednak nadziei. Pocieszał się bowiem w duchu, że przedmiot znaleziony będzie go mógł naprowadzić na ślad tajemniczej

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Smiertelne ukąszenie.

§a Do Budapesztu nadeszła wiadomość, że 28-letnia niezwykle piękna księżna, Ella Hohenlohe, z domu hr. Hadik - Barkoczy, zmarła w wiedeńskim sanatorjum, gdzie mimo jak najstaranniejszej pieczy, w ciągu kilku miesięcy, nie udało się jej uratować.

Okoliczności tego zgonu są bardzo tragiczne. — Księżna udała się w towarzystwie swego męża i kilku młodych arystokratek na spacer do zwierzyńca budapesztańskiego i zatrzymała się przed klatką, w której znajdowała się żebra.

Na klatce wisiała wprawdzie tablica ostrzegająca, że żebra kąsa i zakazująca surowo podawania temu zwierzęciu jedzenia lub głaskania go. Na tablicy zaznaczono nawet, że ukąszenie żebry jest niebezpieczne dla życia. Księżna jednak nie zauważyła tej tablicy i podała zwierzęciu coś do zjedzenia. Żebra odgryzła księżnie palec, poczem nastąpiło zakażenie, z którego nie udało się jej uleczyć, ani w Budapeszcie, ani następnie w Wiedniu.

Księżna Ella Hohenlohe, była małżonką księcia Huberta Hohenlohe, syna b. prezydenta min.

Oryginalny zastaw.

§ Dzienniki wiedeńskie donoszą o następującym wypadku, jaki zdarzył się w Salzburgu: Do jubilera wszedł elegancko ubrany młody człowiek, w towarzystwie urodziwej damy o dystyngowanym wyglądzie. Młodzieniec kazał sobie podać pierścionki, i po dłuższym namyśle wybrał dwa, z pięknemi, wielkiemi brylantami, wartości 35 miljonów koron austrjackich. Nabywca przedstawiwszy się jubilerowi jako inżynier Koerner, oświadczył, że pierścionki są przeznaczone dla jego znajomego i że musi przed ostateczną decyzją pokazać je reflektantowi. Za zgodą jubilera, inżynier oddalił się, pozostawiając swoją towarzyszkę jako zastaw.

Minął kwadrans, pół godziny, godzina — inżynier nie wracał. Zainterpelowano wreszcie damę, która, jak się okazało poznała swego towarzysza przypadkowo we Wiedniu i przyjęła jego zaproszenie na wycieczkę do Salzburga. Nie umiała o nim powiedzieć nic bliższego. Najwidoczniej oszust zabrał ją ze sobą w zamiarze zastawienia jej. Policji, która zajęła się tą sprawą, udało się wyśledzić, iż rzekomy inżynier Fryderyk Koerner, który mieszkając w jednym z hoteli w Salzburgu, został tam winien należność za mieszkanie i jedzenie, a ponadto pożyczył sobie od portjera pół miljona koron — nazywa się Fryderyk Schiller, ale niema nic wspólnego z poezją, natomiast jest fryzjerem. Oszusta aresztowano.

Zdolne kobiety a małżeństwo.

Twierdzenie dyr. uniwersytetu żeńskiego w San Francisko, że najbardziej pod względem umysłowym uzdolnione panny, najmniej nadają się na żony, wywołało burzę protestu i nie jest wykluczonem, że burza ta zmiecie dyrektora z jego stanowiska. Dobrze mu tak, dlaczego był taki nieostrożny?

Zresztą w sprawie tej rozwinęła się publiczna dyskusja, toczona w szerokim zakresie, w której bierze udział także nauka. Otóż nauka zajmuje stanowisko bardzo ostrożne i sądzi, że panny bardzo uzdolnione nie tak ochoczo decydują się na małżeństwo, jak nieuzdolnione. Panna wykształcona stawia swemu mężowi wyższe wymagania i nieraz dużo upłynie czasu, zanim swój ideał znajdzie.

Mis Scott, kierowniczka jednego z dzienników, przeznaczonych dla kobiet, szrapnelem statystyki zmiata z pola wątpiących. Pisze ona, że z jej koleżanek z ław szkolnych, które razem z nią składały egzamina przed 10-ciu laty, wyszło 60 proc. zamąż. Z pośród 25 koleżanek, wyszło zamąż 16, a zatem przeszło 60 proc.

Pewna sławna adwokatka powiada: „Głupia kobieta ma do wyboru wszystkich głupich mężów. Mądra jednak kobieta wybiera sobie męża wśród mężczyzn mądrych, a ponieważ trudno takich znaleść, więc poszukiwanie to trwa bardzo długo".

I byłaby ta sprawa nierozstrzygnięta na korzyść kobiet uzdolnionych, gdyby się w nią nie wdał pewien lekarz, który adwokatce owej dał energiczną odpowiedź: „Jest rzeczą całkiem naturalną — napisał — że mądre kobiety wychodzą zamąż za głupich mężczyzn i wice versa. Gdyby było inaczej, to przychodziliby na świat tylko idjoci lub genjusze. I jedni nie wiedzieliby, co z drugimi robić".

Zniesienie niewolnictwa w Abisynji.

§) Dopuszczenie Abisynji do Ligi Narodów uzależnione zostało w swoim czasie od wyraźnego warunku, że panujące jeszcze w tym kraju niewolnictwo, zostanie zniesione. Wysłańcy cesarzowej Zeodbitu obiecali to i z największym pospiechem warunek ten został wypełniony, a odpowiadał on zresztą życzeniom zarówno cesarzowej, jak i księcia regenta. Postanowienie w tym względzie zapadło w Addis-Abeba, na długo już przed powrotem delegatów abisyńskich z Genewy. Ras-Tafari miał zresztą wiele trudu z wykorzenieniem niewolnictwa w tym kraju, w którym było ono zakorzenione od wieków.

W jakich warunkach żyli dawniej niewolnicy w Abisynji, nie wiemy. Wiemy natomiast w jakich warunkach żyli w ostatnich czasach. Abisyńczyk powiada:

— Naszego niewolnictwa nie można brać dosłownie, w znaczeniu czegoś barbarzyńskiego; okrutnego i nieludzkiego. Niewolnictwo zostało w Abisynji złagodzone, przez ochronę, jaką nad niewolnikami roztacza państwo. Niewolników nie wolno tyranizować. Mają oni prawo poskarżyć się przed cesarzową — lub księciem regentem na złe traktowanie. Jeżeli wina właściciela niewolnika zostanie stwierdzona, to nigdy nie ujdzie on zasłużonej kary. Szczególnie w stolicy i w znaczniejszych miejscowościach, władzom dość łatwo jest, jeżeli zajdzie tego potrzeba, stawać w obronie niewolników. Zresztą wielu niewolników, zostało już wyzwolonych, i dzięki swym zaletom, sięgają oni po najwyższe godności w państwie. Istnieją panowie, którzy pożenili się ze swemi niewolnicami, a stan niewolnictwa nie przeszkadza w Abisynji nikomu do posuwania się w górę na drabinie społecznej. W ten sposób ustawy i obyczaje łagodzą urządzenia, które tylko z nazwy są straszne. W każdym razie, Abisyńczycy uczynią wszystko, co jest możliwe, aby tę pozostałość z czasów niecywilizowanych zupełnie usunąć.

Wogóle Ras-Tafari, książę regent, który dopiero co zakończył swoje wizyty oficjalne w stolicach państw zachodnich, jest człowiekiem o najlepszych zamiarach i przenika go duch reformatorski. Chce on jeszcze przez pewien czas zabawić w Europie, w najściślejszem incognito, ażeby ze swej podróży, która ma także na celu studja nad stosunkami europejskimi, jak najwięcej skorzystać, a następnie wrócić do swego kraju i przeprowadzić w Abisynji reformy, które zbliżą ten kraj do cywilizacji europejskiej.

Krwawy dramat w celi więziennej.

Z Wiednia donoszą o krwawym dramacie, który rozegrał się w więzieniu, pomiędzy niejakim Bosarym i Glatterem, którzy siedzieli we wspólnej celi. Obydwaj ci aresztanci, nie wiedząc wcale o tem, zakochani byli w jednej i tej samej dziewczynie. Chcąc się z nią pobrać, jeden z nich dopuścił się kradzieży dla zdobycia pieniędzy, a drugi rabunku i obaj zostali schwytani. Zapoznali się ze sobą dopiero w celi więziennej, zaprzyjaźnili się serdecznie i dopiero w toku wzajemnych zwierzeń, dowiedzieli się, iż ulokowali swe afekty miłosne w jednej i tej samej osobie. Ponieważ Glatter oświadczył, że on jednak, a nie kto inny, poślubi umiłowaną przezeń dziewczynę, przeto doprowadzony tem do wściekłości Basary, chwycił widelec i wpakował mu go w piers, przeszywając mu serce.

Kryzys mieszkaniowy na Węgrzech.

§ Jak dalece ludzie cirpią z braku mieszkań, dowodzi tego wypadek, który zaszedł świeżo na Węgrzech. Pod Budapesztem, w miejscowości Dunaharaszti, trzeba było rozebrać dom. Zamieszkały w tym domu niejaki Aleksander Nagy, człowiek żonaty i posiadający 6-cioro dzieci, nie mogąc nigdzie znaleźć dla siebie pomieszczenia, zakwaterował się wraz z rodziną w trupiarni cmentarnej, w której dokonywano zazwyczaj sekcji zwłok osób zmarłych na choroby zaraźliwe.

W czasie, gdy Nagy tam mieszkał, sekcje zwłok odbywały się w dalszym ciągu. W czasie ich dokonywania, Nagy wysyłał dzieci jak najśpieszniej na powietrze, poczem wracały one znów do „mieszkania", gdzie cała rodzina sypiała na podłodze. W końcu władze, dowidziawszy się o tem, zarządziły, ażeby dano tej nieszczęśliwej rodzinie bardziej ludzkie mieszkanie. Od tej chwili Nagy z rodziną mieszka w... świńskim chlewie.„

Liga przeciw „barbarzyństwu kobiet".

(§) W Stanach Zjednoczonych z zarządem w Chicago została założona liga do walki z nowoczesnem „barbarzyństwem" kobiet. Na czele ligi stanął profesor Lowie, kierownik instytutu antropologicznego w Nowym Jorku, członek wielu instytutów naukowych i doktór medycyny. Zadaniem ligi, do której należą mężczyźni i kobiety, jest walka z przesadnemi strojami kobiecemi i używaniem klejnotów, które należą do przeżytków barbarzyństwa ludzkiego". Odezwy w tysiącach egzemplarzy skierowane do obywatelek amerykańskich ośmieszają zwyczaj przekluwania uszu dziewczętom, by mogły w nie zatykać błyskoki, uwłaczające raczej cywilizacji, niż przystrajające. Co najciekawsze, że na wystawach wielkich składów biżuterji w licznych miastach jubilerzy, porozkładali odezwy tuż obok przedmioty zbytku, wyklęte w cyrkularzach.

Kronprintz — młynarzem.

Przymusowy cech młynarzy w Oleśnicy na Dolnym Śląsku dowiedział się, że syn Wilusia, eks-Kronprinz, założył w obwodzie cechu wielki młyn obliczony na przemiał 300 — 800 centnarów żyta dziennie i wielką piekarnię. Cechmistrz zapisał Kronprinza do listy członków cechu i zaprosił go na zebranie. Wilus junjor nie stawił się atoli bez usprawiedliwienia za co skazano go na grzywnę w wysokości 20 mk złot.

— Tak to przyszło Kronprinzowi, że jakiś tam cechmistrz Oleśnicki może mu dyktować karę.

— x —

kobiety, że będzie gdyby gwiazdą przewodnią dla podróżnego wśród nieznanej pustyni. Pełen niepokoju otworzył przeto spiesznie portfel i spostrzegł, że go ta nadzieja nie zawiodła. Portfel zawierał kilka biletów wizytowych, na których widniał napis: „Lina d'Albert-Riviera di Chiaia, 25" Zresztą nic w nim więcej nie było.

W godzinę później wysłał portfel właścicielce pod wskazanym powyżej adresem i dołączył do niego następujący list:

Łaskawa Pani!

Po raz drugi zwracam Pani coś, co jest Jej własnością. Proszę się na mnie z tego powodu nie gniewać. Nie moja w tem wina, że znajduję tak często to, co Pani gubisz w drodze i o czem może nawet nie pamiętasz, żeś je miała. Znalazłem chusteczkę, znalazłem portfel. Znalazłem także boski czar oczu Paninych i Jej melodyjnego głosu, ale abyś Pani do mnie nie miała zbyt wielkiego żalu zacznę być posłuszny Jej życzeniu i nie zwrócę Jej tego. Jeżeli jednak Pani nie chcesz, bym tę Jej własność zachował u siebie, szukaj jej w mem sercu, a znajdziesz ją tamże.

Hrabia Luigi Adimari.

Ku wielkiemu swemu zdziwieniu hrabia otrzymał portfel z powrotem, oraz odpowiedz, jak następuje:

Panie!

Portfel mój zawierał tysiąc lirów. Jeżeli Pan nie nazywasz boskim czarem tej drobnej kwoty pieniężnej, bądź tak łaskaw poszukać jej w pobliżu Swego serca.

Lina d' Albert.

Wykwintny hrabia uczuł się dotknięty w swej dumie, ale wybaczając kobiecie jej nizkie podejrzenie i przypuszczając, że prawdopodobnie w swem roztargnieniu wydała owe pieniądze jeszcze wprzódy nim zgubiła portfel, wydobył z dumą z żelaznej kasy bilet tysiąclirowy i dołączył go do drugiego listu, który pisał drżącą ręką, wyznając sobie w duchu, że niezwykła ta przygoda budzi w nim oprócz ciekawości gorące pożądanie, prawie miłość. List ten opiewał:

Łaskawa Pani!

Jestem albo złodziejem, albo zakochanym. Wybieraj jedno z dwojga. Jeżeli mnie uważasz za złodzieja, donieś o mnie sprawiedliwości ludzkiej, jeżeli masz mnie za zakochanego, donieś o mnie niesprawiedliwości kobiet. W pierwszym razie oddaj mnie przed sąd przysięgłych, w drugim osądź mnie sama.

Hrabia Luigi Adimari.

A na to otrzymał od pięknej kobiety krótką odpowiedź telegraficzną:

„Wiem, że Pan nie jesteś złodziejem. A nie jest też koniecznem, byś był zakochanym. Oczekuje Cię dziś o północy. Proszę przyjść. — Nini."

— x —

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Przemysł węglowy na polskim Górnym Śląsku.

(—) Pomimo, że przemysł węglowy pracuje w znacznie lepszych warunkach produkcji, aniżeli przemysł żelazny, zaostrzyło się jednak w ostatnim czasie ogólne położenie górnictwa węglowego i także tej gałęzi przeemysłu grozi fatalny kryzys.

Ma się przecież przed oczyma wspaniałe zakłady kopalniane, tu i ówdzie dymią jeszcze kominy, a to stwierdzenie wystarcza nieraz by wydawać bezmyślnie sąd o położeniu wielkiego przemysłu. Jak jednakże przedstawia się wygląd w obrębie kopalni wiedzą jednostki. Znajomość procesu produkcji i tworzenia się wartości oraz warunków poprzedzających nie jest niestety tak rozpowszechniona jak wypadałoby sobie życzyć tego. W przeciwnym razie nie byłoby na przykład możliwe by agitacja za systematycznym ośmiogodzinnym dniem pracy mogła być uprawianą z jawno-widocznym skutkiem bez względu na to, czy konkurencja zagraniczna, która zostaje z nami w ciężkiej walce gospodarczej, wykonuje postulat o ośmiogodzinnym dniu pracy.

Jak wielkiem jest znaczenie przemysłu węglowego na polskim Górnym Śląsku dla całego położenia gospodarczego Górnego Śląska i Polski przedstawiają następujące cyfry:

W r. 1923 zajmowało polsko-górnośląskie górnictwo 150,856 robotników, a zakłady koksowe i fabryki brykietów 4,562 robotników. Jeżeli się przytem uwzględni, że także inne gałęzie górnośląskiego przemysłu (kopalnie rud, huty żelaza, cynku i ołowiu, chemiczne zakłady, fabryki materjałów wybuchowych itd.) opierają mniej więcej swój byt na węglu przychodzi się do rezultatu, że węgiel daje możliwość egzystencji około 220,000 robotnikom i 11,000 urzędnikom, a jeżeli się doliczy ilość członków rodziny, widzi się, że 700,000 ludzi t. j. 70 proc. ludności polskiego Górnego Śląska łączy dobro i zło tego przemysłu. Nie wolno przytem zapominać że cały szereg pobocznych zakładów pracuje dla przemysłu, jak i również wielka ilość inżynierów, techników, urzędników, kupców i wszelkiego rodzaju przedsiębiorców, którzy czerpią swoje utrzymanie z tutejszego górnictwa.

Uwzględnia się przytem aktywność polskiego bilansu handlowego, ponieważ węgiel jest głównym artykułem eksportu Polski (1923 — 190,812,377 — zł) i od tego eksportu jest ta aktywność w pierwszej linji zależną, — innemi słowy: budżetowa, finansowa i dewizowa polityka państwa musi się w pierwszej linji liczyć z rozwojem polskiego przemysłu węglowego. Przyczyny grożącej dziś przemysłowi węglowemu na polskim Górnym Śląsku katastrofy przedstawiają się, jak następuje

Przed wojną eksportował dzisiejszy polski Górny Śląsk około 61 procent swojej produkcji do Niemiec, a około 33,6 procent do Austro-Węgier. Każdemu jest dziś jasnem, że krajowy rynek nie jest w stanie pochłonąć dzisiejszej produkcji. Przewidywano, że kryzys wcześniej nastąpi, o wiele wcześniej, przecież zaszły zewnętrzne okoliczności, które doprowadziły do tego, że to ciężkie położenie było spóźnione.

Obsadzenie Ruhry, dłuższy strejk kopalniany w Czechosłowacji, inflacja w Niemczech i Polsce, wszystko to sprzyjało zbytowi węgla polsko-górnośląskiego. Należy jednak przy tem wziąść pod uwagę, że wszystkie powody, które z jednej strony przyczyniły się do rozwoju polskiej produkcji i polskiego zbytu do roku 1924, po tym terminie w ten sam sposób wpływały na górnośląski przemysł węglowy, aby doprowadzić go do dzisiejszego kryzysu.

Mimo stosunkowo nizkich cen węgla, zbyt tegoż zagranicę napotyka na znaczne przeszkody, ponieważ koszta transportu naszego węgla zagranicę przedstawiają wielkie trudności.

ODWOŁANIE WYSTAWY HODOWLANEJ WE LWOWIE Z POWODU ZARAZY BYDŁA.

(—) Ministerstwo Rolnictwa zawiadomiło Targi Wschodnie, że z powodu zarazy zwierzęcej panującej w niektórych częściach Rzeczypospolitej na wystawę we Lwowie mogą być wysyłane okazy żywe bydła jedynie z miejscowości położonych na terenie Małopolski, Województwa Wołyńskiego oraz z zagranicy. Transport bydła ze wszystkich innych Województw natomiast jest zabroniony. Wobec tego Targ Hodowlany zapowiedziany w ramach Wystawy Rolniczej w związku z tegorocznymi T. W. nie mógł by dać kompletnego stanu obrazu hodowli bydła w Polsce i obecnego jej rozwoju, a premjowanie wyłącznie okazów wystawowych, pochodzących z niektórych tylko okolic państwa, połączone byłoby z pominięciem okazów hodowlanych z tych obszarów Rzeczypospolitej, które z konieczności na Wystawie reprezentowane być nie mogą. Licząc się z temi względami Komitet Wystawy Rolniczej był zmuszony na życzenie licznych hodowców z województw dotkniętych zarazą, Targ hodowlany z prawdziwą przykrością odwołać. Wszystkie organizacje w kraju i w Szwajcarji, Bawarji i Holandji, które swój udział w Targu hodowlanym już zgłosiły, zawiadomienie o jego odwołaniu otrzymały telegraficznie.

Odwołanie Targu żywego inwentarza nie dotyczy wystawy drobiu gołębi i królików, która w myśl uchwały odnośnej sekcji Komitetu odbędzie się od 5 do 8 września br.

ILE PRZYNIOSŁY PODATKI ZA OSTATNIE 7 MIESIĘCY.

(—) Wpływy podatków za 7 miesięcy b r. wyniosły 583 miljony złotych, podczas gdy w r. 1923 wpływy z podatków do dnia 1 sierpnia wynosiły 220 miljonów, a w roku ubiegłym 141 miljonów. Szczególnie zwiększyły się wpływy z podatków bezpośrednich.

WYSTAWA PRZEMYSŁOWA W RUMUNJI.

(—) Rada giełdy pieniężnej w Łodzi komunikuje, iż z izby handlowo-przemysłowej w Cluj-Clausenburgu (Rumunja) otrzymała zawiadomienie, iż w czasie od 31 sierpnia do 14 września odbędzie się tam wystawa wzorów wyrobów przemysłowych, surowców i przmysłu domowego.

RZĄDOWE INWENSTYCJE BUDOWLANE.

(—) Budżety miesięczne na lipiec i sierpień wykazują dążność do jaknajbardziej wydatnego wykorzystania sezonu budowlanego, oczywiście w zakresie jaknajkonieczniejszych inwestycji, przewidzianych w preliminarzu budżetowym na r. 24. W lipcu preliminowano ogółem na wydatki inwestycyjne 19,5 mil. zł., co stanowiło około 12 proc. ogólnej sumy preliminowanych wydatków.

W sierpniu kredyty na ten cel zostały jeszcze bardziej podwyższone, preliminowane jest bowiem wydatkowanie 31 mil. zł., co stanowi przeszło 20 proc. ogólnej sumy wydatków w tym miesiącu. Z ogólnej tej sumy 20, 2 mil. zł. przeznaczono na wydatki inwestycyjne monopolu tytoniowego, 2, 7 mil. zł. na inwestycje dla M-stwa Robót Publicznych 1. 8 mil. zł dla M-twa Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego, oraz na wydatki inwestycyjne wszystkich innych Ministerstw 6, 2 mil zł. nie licząc przeznaczonej na cele inwestycyjne dotacji dla M-stwa Kolei, która w lipcu i sierpniu wynosiła 8,250,000 złotych.

STAN BEZROBOCIA PRACOWNIKÓW BIUROWYCH W AUSTRJI.

(—) Według obliczeń z 16 bm. liczba bezrobotnych urzędników prywatnych w Austrji zapisanych w biurach pośrednictwa pracy wynosi 11,000 osób, w tem 3,800 kobiet i 1,600 z zakresu bankowości i 6,150 urzędników pobiera zapomogi w tej liczbie 2,200 kobiet.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

(—) W ciągu ostatniej dekady lipca obieg biletów zwiększył się blisko o 50 mil. złotych. Według bilansu Banku Polskiego z dnia 10 b. m. obieg biletów zmniejszył się o 3,9 mil. zł., zmniejszenie to jest tak samo normalnym objawem. w pierwszej dekadzie każdego miesiąca, jak normalnym objawem w ostatniej dekadzie miesiąca jest znaczne zwiększenie obiegu.

Obieg biletów markowych zmniejszył się w ciągu 1-ej dekady b. m. o 7 i pół tryljonów i spadł do 27,7 tryljonów.

Uwzględniając bilety zdawkowe i bilon mamy w chwili obecnej w obiegu znaków pieniężnych na 522 mil. zł.

Zdolność emisyjna Banku Polskiego wzrosła wskutek powiększenia zapasu złota o 2,2 mil. zł. (zwiększenie to jest następstwem dokonanego zagranicą zakupu złota na sumę ponad 2 mil. zł.)

Zapas walut, dewiz i innych należności zagranicznych wzróśł o 8,3 mil. zł. — Zobowiązania w walucie zagranicznej wzrosły blisko o 8 mil. zł.

W ten sposób pokrycie banknotów emitowanych przez Bank Polski wzrosło w całości o 2 i pół mil. zł. i stanowi obecnie 80,48 proc.

Mimo drobnego zmniejszenia się w obiegu banknotów, portfel wekslowy zwiększył się o 10 mil zł. Bank Polski w dalszym ciągu zaspakaja zgłoszone zapotrzebowanie kredytowe w całej pełni, jednakże brak jest odpowiedniego materjału wekslowego, który mógłby znaleść dostęp do portfelu Banku Polskiego. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że z przyznanych przez Bank kredytów do wysokości 235 mil. zł. wykorzystano tylko 176,8 mil. zł.

Pożyczki zabezpieczone papierami procentowemi zmniejszyły się o 1, 3 mil. zł. i kursy takowych poprawiły się na giełdzie.

Rachunki żyrowe zwiększyły się o 34 mil. zł.

PIERWSZY POMNIK SIENKIEWICZA NA POMORZU.

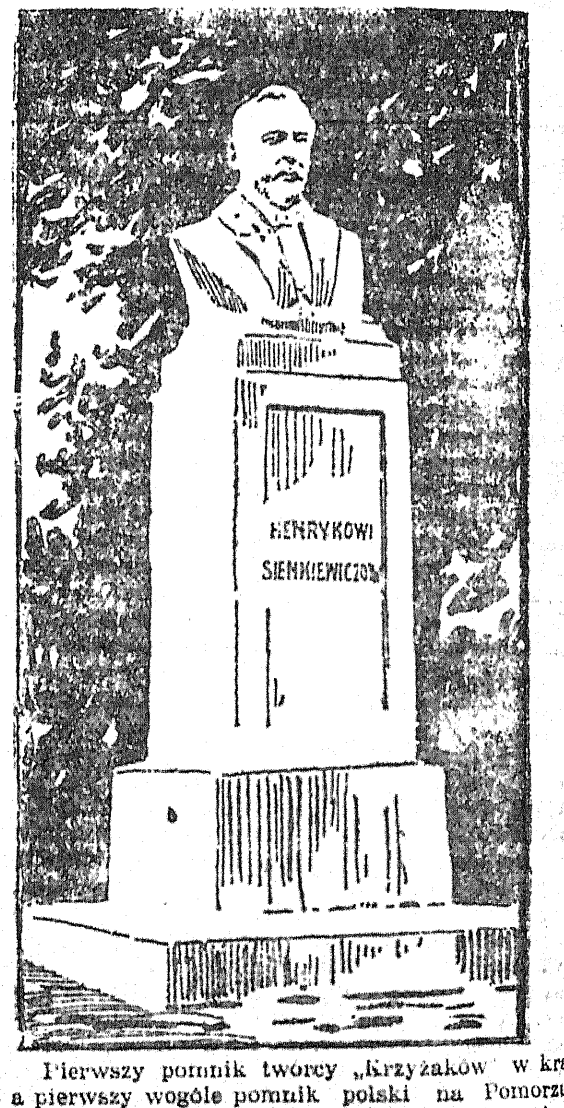

Pierwszy pomnik twórcy „Krzyżaków" w kraju, a pierwszy wogóle pomnik polski na Pomorzu został w dniu 27 lipca br. odsłonięty w Kamieńcu Pomorskim. Pomnik został wykonany przez Sabina Barańskiego z Warszawy a zaprojektowany przez Leopolda Wasilkowskiego i przedstawia popiersie, spoczywające na niewielkim cokole. Popiersie stanęło wśród starych drzew, zwrócone w stronę zatoki.

Budowa nowej linji kolejowej.

k) Państwowa Rada kolejowa uznała potrzebę budowy nowej linji ze Lwowa do Warszawy, oraz ze Strojanowa do Lwowa, jednakże z powodu braku środków materjalnych plan ten nie może być wykonany tak szybko. Prezydent m. Łucka Zieliński był niedawno we Lwowie i oświadczył prez. Neumannowi, że sprawę należy przyspieszyć ze względu na interes obu miast. Łuck ciąży ku Lwowowi nie chce wiązać się z Równem, które jest mu obce jako niepolskie środowisko i nie posiada wspólnych z nim interesów.

Rozpoczęcie budowy linji Lwów—Łuck zależne jest od ilości sprzedanych obligacji pożyczki kolejowej, gdyż minister kolei oświadczył, że będzie można myśleć o budowie, jeśli będzie zapewniona kwota 1,500,000 zł. Społeczeństwo Łucka zawiązało komitet, który propaguje kupno obligacji i stara się o przyspieszenie rozpoczęcia robót.

W dyskusji prez. lwowskiej dyr. kol. Barwicz dał fachowe wyjaśnienia w tej sprawie. Projekt budowy jest gotowy, gdyż budowa była już rozpoczęta w r 1919 i przerwano ją bez ważnego powodu. Przestrzeń wynosi 84 km. lecz część drogi żelaznej jest gotowa. Ponieważ tor podwójny z Chyrowa do Zagorza jest zbyteczny, możnaby materjał z jednego toru tej linji wyzyskać do budowy.

Gen. Malczewski zaproponował, by prócz społeczeństwa lwowskiego zainteresować obywatelstwo powiatów radziechowskiego i kamioneckiego.

Imieniem kupiectwa lwowskiego przyrzekli poparcie sprawy pp. Maksymowicz i Połoniecki, imieniem Izby handl. i przem. dr. Rucker, prez. dyr. poczty we Lwowie Tournelle w imieniu dyrekcji poczt. Dyr. Chajes zapewnił, że pożyczka kolejowa jest bardzo pewną lokatą kapitału, gdyż notuje 85 proc. nominalnej wartości. Następnie przemawiali dr. Danielski, r. Cirin, senator Thullie.

W końcu wybrano komitet z 12 osób, a mianowicie prez. Neumanna, jako przewodniczącego, gen. Malczewskiego, prez. Tournellego, prez. Barwicza, dr. Ruckera, dyr. Chajesa, r. Maksymowicza, dyr. Bol. Lewickiego, dyr. Rybickiego; r. Cirina, r. Sudhofa; p. Połonieckiego; sen. Thulliego i prez. Rady nadzorczej kolei Lwów—Stojanów. Nadto uchwalono zaprosić zrzeszenia do podjęcia się zbierania subskrypcji.

W czwartek, 21 sierpnia, o godz. 11-ej rano w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Juljusza bar. Heinzla

odbędzie się nabożeństwo żałobne w mauzoleum rodzinnem na starym cmentarzu rzymsko-katolickim, na które zapraszają krewnych i znajomych

żona i dzieci.

2767—

KRONIKA

— **Kalendarzyk.**

Sroda, dnia 20 sierpnia Bernarda Op. D. K.

MIEJSKA GALERJA SZTUKI ul. Sienkiewicza wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Letni Scala (Variete). Program № 6.

„**Luna**" (Przejazd 1) „Władca kobiet", „Czyje dziecko?"

„**Casino**" (Piotrkowska 67) „Tragedja księżny Gagarin",

Grand-Kino (Piotrkowska 72) „Hanosia"

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych „Tragedja podlotka"

Biuro T-wa „Rozwój" mieści się przy ul Podleśnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— **Pożegnanie Wojewody Rembowskiego w Województwie.**

W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej przed południem, zgromadzili się wszyscy urzędnicy Województwa w sali posiedzeń, w celu pożegnania ustępującego p. Wojewody Rembowskiego.

Pan Wojewoda w nadzwyczaj serdecznym tonie wygłosił dłuższą mowę pożegnalną, zaznaczając, iż żegna się nie jako przełożony, ale jako głowa rodziny, a dziękując zebranym za współpracę, wyraził życzenie, aby pracownicy i następnemu Wojewodzie tyle okazywali owocnej pomocy i tak spełniali swe obowiązki, jak w okresie Jego urzędowania.

W odpowiedzi przemówił w imieniu urzędników p. wice — wojewoda Łyszkowski, przedstawiając okres organizowania się Województwa za czasów p. Wojewody Rembowskiego i Jego poprzedników, oraz życząc Mu pełnego zadowolenia na nowem stanowisku. (pap)

— **Naprawa linji tramwajowych na ukończeniu.**

Dyrekcja Kolei Elektrycznych Łódzkich informuje nas, iż w związku z ukończeniem naprawy górnych przewodników ograniczony będzie jeszcze ruch tylko w nocy z środy na czwartek, z czwartku na piątek, z piątku na sobotę od godziny 12 do 6. 30 rano.

Wagony linji Nr. 1 kursować będą w tym czasie tylko między Górnym Rynkiem i Placem Wolności.

W okresie tym również wagony linji Nr. 8 kursować będą po linji Nr. 5.

Po ukończeniu wspomnianych robót, przerwa w ruchu więcej nie będzie. (pap)

— **Wyjaśnienie w sprawie ścigania dezerterów.**

Z. D. O. K, dowiadujemy się, iż powołani do służby wojskowej z chwilą uznania ich za zdolnych do tej służby stają się osobami wojskowemi i jako tacy za późniejsze niestawienie się do służby odpowiadają jako za samowolne oddalenie się, względnie dezercję w myśl przepisów Wojskowego K. K.

Do ścigania tych osób uprawiona jest żandarmerja wojskowa i P. P. natomiast osoby, obowiązane do spełnienia powszechnego obowiązku służby wojskowej i uchylające się od tego obowiązku przez niezgłoszenie się do poboru na komisję przeglądowo-lekarską jako osoby cywilne, podlegają w tych razach wyłącznie władzom państwowym cywilnym. (pap)

— **Ceny artyków żywnościowych w wydziale handlowym.**

Wydział Handlowy Magistratu otrzyma w tych dniach z Gdańska większe transporty: mąki amerykańskiej, „Patent-Nelson"; ryżu „Burma" i „Patna", tłuszców i śledzi.

Wydział Handlowy sprzedaje w dalszym ciągu w dowolnych ilościach: cukier (kryształ i kostkę) w cenie (hurt). po zł. 1.05 za 1 klg. kostki i 0,99 zł. za 1 klg. kryształu; węgiel gruby i kostkę w cenie po zł. 3.80 za 100 klg. i drzewo również po zł. 3.86 za 100 klg.

Ceny, ustalone przez Wydział Handlowy, powinny wpłynąć w wysokim stopniu na obniżenie cen rynkowych które w wielu wypadkach są zbyt wygórowane.

Ustalenie płac dla dozorców domowych.

W dniu onegdajszym, o godzinie 5 po południu w Inspektorjacie Pracy, odbyło się posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, która ostatecznie ustaliła płace i prace dla dozorców domowych.

W skład tej komisji weszli przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej Wacław Wyrzykowski, przedst. Min. Sprawiedliwości Ingersleben, przedst. Min. Spraw Wewn. zastępca Komisarza Rządu na m. Łódź Janiszewski, przedstawiciele właścicieli nieruchomości pp. Buchner, Bartczak i Neugenbauer, ze Związku Dozorców Domowych i Związków Robotn. H. Piechotkówna, Rokita i Grzejszczak.

Powyższa Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza postanowiła i zatwierdziła następujące warunki płacy dozorcom domowym: Płace dozorców domowych w m. Łodzi zostają ustalone w sposób następujący: dla domów I-ej kategorji 22 zł. 50 gr. tygodniowo, dla domów II-ej kategorji 17 złotych tygodniowo, dla domów III-ej kat. 11 zł. 50 gr., dla domów IV-ej kat. 7 zł. 50 gr., dla domów V-ej kat, 5 zł.

Do pierwszej kategorji zalicza się domy jedno i dwupiętrowe, mające sześć i więcej klatek schodowych.

Do drugiej kategorji jedno i dwupiętrowe z pięcioma klatkami schodowymi, oraz domy trzy i czteropiętrowe, mające trzy i cztery klatki schodowe i filtr biologiczny.

Do trzeciej kategorji jedno i dwupiętrowe z trzema i czterema klatkami i filtr, a także domy trzy i czteropiętrowe bez filtrów. o 3-ch 4-ch klatkach schodowych.

Do czwartej kat. domy jedno i dwupiętrowe o dwóch klatkach schodowych, domy trzy i czteropiętrowe bez filtrów z dwoma klatkami schodowymi, oraz domy trzy i czteropiętrowe o jednej klatce schodowej, niezależnie od tego, czy w domu jest filtr.

Do piątej kategorji — wszystkie pozostałe domy.

Za obsługę motoru gazowego w domach wszystkich kategorji, dozorca otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 2 zł. 50 groszy tygodniowo.

O ile do posesji przylega plac niezabudowany, mający oddzielny Nr. hipoteczny, dozorca za utrzymanie porządku jezdni i chodnika przed tym placem, otrzymuje również dodatkowe wynagrodzenie w ilości 2 zł. 50 gr. tygodniowo.

Dozorca domu narożnego otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie w ilości 3-ch zł. tygodniowo.

Oprócz powyższych płac dozorca otrzymuje mieszkanie w stanie używalności, z oświetleniem.

O ile w domu niema elektrycznego, lub gazowego oświetlenia, dozorca otrzymuje w letnim półroczu 3 klgr. nafty miesięcznie, zaś w zimowym 4 klgr.. Mieszkanie dozorcy winno być raz do roku bielone, jak również nie może być bez jego zgody zamienione na gorsze.

Właściciele domów obowiązani są zgłosić swych dozorców domowych do Kasy Chorych.

Dozorcy domowi obowiązani są spełniać obowiązki, wynikające z rozporządzeń sanitarnych, a niezależnie od tego codziennie zamiatać i raz tygodniowo myć schody; raz miesięcznie obkurzać ściany klatek schodowych, a okna klatek schodowych i drzwi wejściowe raz miesięcznie myć i wycierać na sucho po myciu; okna piwniczne raz miesięcznie oczyszczać; strychy ogólne raz na kwartał sprzątać; korytarze piwniczne mają być stale utrzymywane w porządku; podczas obsługi studzien i filtrów, otwory wejściowe takowych winny być odpowiednio przez dozorcę zabezpieczone; puszczanie motoru winno się odbyć w godzinach normalnej taryfy; raz tygodniowo dozorca winien przepłukać filtry biologiczne, żużel i rynny w koszach oksydacyjnych, za pomocą urządzeń wodociągowych; smarować panewki, pompy i motory, przykręcać i wogóle dbać o czystość mechanizmów; dopilnować aby każdy mieszkaniec domu był meldowany i przy wyprowadzeniu wymeldowany.

Odpowiedzialność za zaginione pasy przy motorach ponosi dozorca, przyczem w studniach, gdzie pas nie może być zdjęty, gospodarz obowiązany jest urządzić specjalne zamknięcie wejścia do motoru.

W domach z urządzeniem motorowem zabrania się dozorcy żądać od lokatorów dodatków za wodę.

Zabrania się dozorcy przyjmowania sublokatorów, a także przenocowywania kogokolwiek z wyjątkiem rodziny.

Zabrania się dozorcy, bez zgody gospodarza trzymać w domu żywy inwentarz.

W domach pierwszych trzech kategorji dozorca niema prawa bez zgody gospodarza, przyjąć stałego płatnego zajęcia.

Dozorca otrzymuje dyspozycje od gospodarza, lub jego zastępcy.

Gospodarz obowiązany jest dostarczyć dozorcy narzędzi i materjałów niezbędnych do wykonywania włożonych na niego obowiązków.

W domach z filtrem, dozorca otrzymuje raz do roku bluzę, spodnie i fartuch, a w domach bez filtrów fartuch.

Termin wymówienia pracy dozorcy domowego jest trzymiesięczny.

Niniejsze postanowienie obowiązuje na okres czasu od 19 lipca do 31 grudnia 1924 roku. (pap)

Sprawy robotnicze.

Dalsze wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Magsistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż w czwartek, dnia 21 bm. będzie uskuteczniona wypłata zasiłków 2-ej i 3 raty bezrobotnym, zarejestrowanym w biurach Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy od Nr. 1001 do Nr. 1300.

Wypłaty odbędą się w niżej wymienionych biurach wypłat, przyczem każdy bezrobotny winien się zgłosić do tegoż obwodu, w którym był zarejestrowany.

I Biuro Wypłat, ul. Drewnowska, fabryka Braci Kaszub.
II „ „ ul. Ogrodowa 28, szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański,
III „ „ Helenów,
IV „ „ ul. Rokicińska 36, parter, dom Tow. Akc. Widzewskiej Man. Baw.
V Biuro Wypłat Wodny Rynek, Kinematograf Oświatowy
VI „ „ ul. Pańska 106, fabryka Karola Eiserta.
VII „ „ ul. Czerwona, Seminarjum Nauczycielskie
VIII „ „ ul. Kilińskiego, fabryka Ossera
IX „ „ ul. Rzgowska, fabr. Stolarowa
X „ „ ul. Kątna, fabryka Allarta.

W celu umżoliwienia Magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w dniu wyznaczonym przez Magistrat; w razie zaś niemożności przybycia w oznaczonym terminie — w następnym dniu wypłaty. Wypłata odbywać się będzie od godziny 9 do 3 bez przerwy.

„Widzewska Manufaktura" będzie uruchomiona.

W dniu wczorajszym przybył do okręgowego inspektora pracy inż. Wojtkiewicza p. Henryk Kon w towarzystwie 2-ch dyrektorów „Widzewskiej Manufaktury w sprawie uruchomienia fabryki.

P. Kon oświadczył, iż zależy mu bardzo na uruchomienie fabryki, wobec czego zarząd firmy opracuje nowe, o wiele łagodniejsze warunki uruchominia zakładów i prawdopodobnie robotnicy zgodzą się na nie. Po wymianie zdań p. inspektor Wojtkiewicz wyraził nadzieję, iż tym razem zatarg zostanie ostatecznie zlikwidowany i kilka tysięcy robotników otrzyma napowrót pracę.

Jak się dowiadujemy, prawdopodobnie w dniu jutrzejszym odbędzie się decydująca konferencja w inspektoracie pracy. (bip)

Zatarg w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu trwa.

Jak już donosiliśmy, sprawę zatargu w Tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu przeniesiono na grunt warszawski, dokąd wyjechała delegacja klasowego związku z p. Nowakiem na czele, oraz okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz.

Ponieważ ministra Darowskiego, jak i dyrektora p. Klotta w Warszawie nie było, w konferencji brali udział jedynie przedstawiciele zarządu głównego firmy w osobach dyrektorów Wiślickiego i Zanda, oraz jako rzeczoznawcy p. Karlińskiego.

Konferencja trwała przez całą noc do rana, lecz do porozumienia nie doprowadziła, gdyż firma bezwzględnie domagała się wprowadzenia akordu na motalni i skręcalni.

P. Nowak wskazywał, że uruchomienie fabryki i wprowadzenia akordu jest niemożliwe, gdyż nie ustalono wysokości produkcji robotnika, i trudną też będzie do ustalenia stawki, wobec czego zaproponował uruchomienie tymczasowo na 6 tygodni fabryki na dotychczasowych warunkach. Firma zaproponowała na motalni za szpulkę długości 2 tysięcy metrów, zawierającej 100 pasen — 45 groszy a od długości 4 tysięcy metrów 66 gr, a na skręcalni — za 2 tysiące metrów — 45 gr, a 4 tysięcy metrów 62 gr. a prócz tego by na robotnika przypadała obsługa 2-ch maszyn przy wyrobie 4 tysiąca metrów, a półtory maszyny przy 2-ch tysiącach metrów.

Przedstawiciel robotników przyjął te propozycje do wiadomości i następną konferencję wyznaczono na sobotę w Tomaszowie.

Delegaci oświadczyli, że godzą się na akord, lecz domagają się większych stawek. Ponieważ i ta konferencja nie doprowadziła do porozumienia, miała się odbyć jeszcze jedna w Łodzi, ale do skutku nie doszła, gdyż robotnicy obstawali przy swych żądaniach. (bip)

Które fabryki zostały uruchomione?

Firma Piaskowski, przy ul. Kątnej 10, uruchomiła po dłuższej przerwie swą fabrykę, na warunkach poprzednich, przyjmując wszystkich prawie robotników. (pap)

Robotnicy firmy Bracia Halpern przy ul. Południowej 80 w ilości 15 przystąpili do pracy na warunkach przez firmę podanych, a redukujących dotychczasowe zarobki o 10 proc. (pap)

Dalsze wymówienia pracy.

Firmy: Franciszek Kinderman ul. Łąkowa, Hirszberg i Birnbaum, przy ul. Wodnej 21, wymówiły robotnikom pracę na dwa tygodnie, nie podając żadnych motywów. Termin ukończenia pracy upływa w bieżącym tygodniu. (pap)

Lokaut w rzeźni Miejskiej.

Od dłuższego czasu pracownicy rzeźni miejskiej zażądali utrzymania swych zarobków, mimo iż pracodawcy chcieli im płacę zredukować, choć ilość zarzynanego bydła zmniejszyła się o 50 proc.

W poniedziałek, gdy robotnicy przybyli do pracy, rzeźnicy oświadczyli im, iż pracę otrzymają jedynie wówczas, jeśli zgodzą się na obniżenie płac.

Ponieważ robotnicy się na to nie zgodzili, rzeźnicy postanowili usunąć ich z rzeźni, jednak ci sami odeszli i sprawę przekazali związkowi zawodowemu.

W związku z lokautem kiełbaśnicy postanowili nie wyrabiać kiełbas z mięsa, zatrzymanego przez rzeźników, ktrórzy urządzili lokaut w rzeźni miejskiej, przyczem uchwała ta przesłaną została do wszystkich fabryk wędlin. (bip)

W sprawie t. zw. afery tytuniowej.

W kilku łódzkich pismach znowu ukazały się artykuliki, usiłujące w swoisty sposób oświetlić t. zw. aferę tytuniową, a będące właściwie **stekiem kłamstw i napaści** na niżej podpisanego.

Jeżeli na tę napaść odpowiadam, to nie dlatego iż bym się czuł moralnie przybity, lecz jedynie dlatego, **aby czytająca publiczność o prawdzie się dowiedziała.**

Co uderza w owych, jak również i poprzednich notatkach, to ten fakt charakterystyczny, iż milczeniem pomija się nazwiska wszystkich tych, **którym towar na dworcu Kaliskim** zasekwestrowano, **a wymienia się jedynie nazwisko moje.**

W czyim to leży interesie niechaj na to odpowiedzą sami autorzy owych paszkwili.

Drugą rzeczą charakterystyczną jest fakt, iż w ostatnich artykulikach jest wymienione nazwisko p. **Jagniątowskiego,** zastępcy kierownika oddziału walki z lichwą, a prowadzącego obecnie śledztwo w sprawię tytuniowej. Przy prowadzeniu każdego śledztwa elementarną zasadą jest, żę prowadzącemu śledztwo **nie wolno jest nikomu dawać jakichkolwiek wiadomości** o wynikach śledztwa względnie o gromadzonym materjale; wobec czego i treść owych informacji jak i ich źródło z którego rzekomo pochódzą są wątpliwe.

Poraz wtóry powtarzam fakt: nałożono sekwestr **na 817 skrzyń towaru, z czego mnie zasekwestrowano zaledwie 29 skrzyń.** Już z tego zestawienia jasnem się staje iż zarzut, jakobym „ukrywał kolosalne, ilości papierosów w chwili niesłychanego głodu tytuniowego" jest całkowicie niezgodny z prawdą.

Kłamstwem jest również jakobym usiłował wymusić od inwalidów, zaświadczenie na pobrane odemnie przez nich papierosy „Noblesse". **Na to bowiem,** kto i ile odemnie towaru pobrał mam książki akcyzowe, które w każdej chwili są do przejrzenia i do skontrolowania.

A już wprost skandalicznem, nadającem się naprawdę do Prokuratora, jest zarzut co do rzekomego użycia przezemnie słów: „iż z urzędem skarbowym da się jakoś zrobić, a w urzędzie walki z lichwą można wsunąć łapówkę". Jeżeli bowiem wogóle z nikim nie traktowałem kwestji otrzymania od inwalidów zaświadczenia, jeżeli więc z nikim o tem nie mówiłem, to tembardziej tego rodzaju słów użyć nie mogłem.

Za to, co piszę i pisałem biorę **całkowitą odpowiedzialność,** bowiem występuję publicznie z otwartą przyłbicą. Tymczasem na mnie czyni się napady, anonimowo, rzuca się kamieniem z za płotu. Faktom nie przeciwstawia się faktów, nie zwalcza się użytego przezemnie argumentów, lecz obrzuca się błotem wedle zasady, iż przecież coś z tego błota na mnie pozostanie.

Jeżeli wogóle cała t. zw. „afera tytoniowa" znajdzie się u Prokuratora, a następnie w sądzie, to ja spokojnie czekać będę wyroku instancji, do orzekania o winie powołanej.

Niechaj zrobią to i ci, którzy jak dotychczas szkalować tylko i to z ukrycia umieją.

Za dalsze insynuacje odpowiadać nie będę, a winnych rozpowszechniania kłamstw pociągać będę do odpowiedzialności sądowej.

Mateusz Gumulak.

1578 ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD NR. 48
HURTOWNIA WYROBÓW TYTONIOWYCH.

— Nowe rozporządzenie w sprawie wpisów szkolnych.

(—) Wszystkie instytucje rządowe otrzymały okólnik dla ogłoszenia urzędnikom państwowym, że na podstawie rozporządzenia prezesa ministrów, stosownie do zapadłej uchwały Rady ministrów, poczynając od nowego roku szkolnego nie będą zwracane opłaty wpisów szkolnych za dzieci pracowników państwowych, uczęszczających do szkół średnich prywatnych ogólnokształcących, nie mających pełnych (lub nie pełnych) praw szkół państwowych tj. nie figurujących w spisie gimnazjów prywatnych pod literą A.

— Z Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym m. Łodzi.

Z komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym m. Łodzi, dowiadujemy się, iż największym szczęśliwcem okazał się właściciel teatru „Scala" p. Kupermann który wygrał w pudełku szczęścia konia wyścigowego.

Uradowany p. Kupermann, ofiarował z tej okazji 50 zł. na najbiedniejszych, a sam podobno ma założyć w Łodzi stajnię wyścigową.

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu, postanowiono jeszcze w nadchodzącą niedzielę kwestować i sprzedawać nadal pudełka szczęścia.

Do wygrania jest kilka tysięcy cennych fantów, jak maszyny do szycia, zegarki złote, oryginalne perfumy; sztuki płótna i t. p. (pap)

— 3—dni bezwzględnego aresztu za nieprzestrzeganie przepisu sanitarnego.

W domu Nr. 10 przy ul. Nowocegielnianej administrator Icek Majer Łęczycki lekceważył wszelkie przepisy sanitarne władz. Wreszcie wczoraj na zasadzie zarządzenia komisarza rządu na m. Łódź zgodnie z reskryptem spraw wewnętrznych osadzony został w areszcie policyjnym na przeciąg 3-ch dni za antysanitarny stan ten posesji. (bip)

Dla każdej kieszeni

firma Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i 160 posiada na składzie garnitury palta, suknie i dziecinne ubiory po okazyjnie tanich cenach 2641

I URZĄD SKARBOWY
PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI

Łódź, dnia 19 sierpnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych dla m. Łodzi podaje niniejszym do publicznej wiadomości w Łodzi **dnia 21 sierpnia 1924 r.** odbędą się **pomiędzy godz. 10 a 4 po poł.** na pokrycie zaległych podatków skarbowych publiczne sprzedaże z licytacji zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników ruchomości a mianowicie:

1. Aronowicz Zawel, Nowemiejska 2, 50 sztuk haftów, i koronek
2. Ankierman Ruchla, Pl. Wolności 11, 100 butelek likieru
3. Borkowicz B-cia, Zgierska 22. 500 kubików desek
4. Biderman Lender, Nowomiejska 18, meble
5. Blajwais i Brenzel, Wschodnia 14, meble, maszyna do szycia
6. Cwilling Jakób, Północna 1, 10,000 po 500 yardów nici 500 tuzinów skarpetek.
7. Całkowicz Juda, Północna 13, skór chromowych
8. Fridman Dawid, Mowomiejska 9, meble
9. Farber Natan, Nowomiejska 19, 4 ubrania
10. Flamholc i Gerszon, Zgierska 8, 20 par abuwia męskiego, szafc
11. Goździk Gabriel, Północna 8, 100 sztuk towaru bawełnianego i 100 sztuk towaru białego
12. Gutman Symcha, Nowaka 25, meble
13. Grinbard Nusen, Zgierska 20, 100 kg. skóry
14. Gringold Jakób Dawid, Zgierska 36, meble
15. Grinbaum Icek, Nowomiejska 21, 2000 metrów materjału bieliźnianego.
16. Hanower Icek, Stary Rynek 2, wagon śliwek suszonych, 1 worek pieprzu i 50 pudełek szprotów
17. Chojnacki Mieczysław, Lutomierska 40, meble
18. Herszfinkel Ch. Ogrodowa 10, meble
19. Horowicz i Spencer, Plac Wolności 6, 30 sztuk materjału połwełnianego
20. Izbicki Kasriel, Północna 8, 2000 sztuk naczyn emaljowanych
21. Judkiewicz i Krauskopf, Pomorska 46. cztery bele odpadków
22. Januszkiewicz Moszek, Zgierska 46, meble
23. Józefowicz Majer, Zgierska 16, kredens, świeczniki, 50 kg, skóry i dwa krajobrazy.
24. Kempiński I. W. Stary Rynek 15, 16 worków mąki.
25. Kohn Moszek, Nowomiejska 5, dwie szafy i zegar
26. Kron i Zilberberg, Nowomiejska 7, 20 sztuk towaru widzewskiego i szafa
27. Kaufman Mendel, Zgierska 98, 1000 metrów kubicznych desek
28. Krakowski Sz. N. Konstantynowska 29, meble
29. Kenig i Cytryn, Nowomiejska 22, pięć sztuk towaru wełnianego.
30. Lenkowski Szmul. Nowomiejska 18, dwie szafy.
31. Lajzerowicz Małka, Nowomiejska 4, meble.
32. Luksenberg Lejzer, Północna 8, meble
33. Lewi Jakób, Północna 10, 50 metrów towaru
34. Liberman Hersz, Północna 10, pół beczki wina, 700 butelek likieru
35. Lewkowicz Majer, Dolna 42, meble i naczynia emaljowane
36. Liberman Mojżesz, Wolborska 1, meble
37. Landsberg i Nekrysz, Plac Wolności 11, 1500 obcasów i podeszw gumowych
38. Lewkowicz Majer, Zgierska 2, meble
39. Lenkowski Eli. Zgierska 8, meble
40. Liberman Szmul Leib Zgierska 76, meble
41. Maroko Szl. Nowomiejska 2, trzy sztuki bronzowego materjału i dwie bele weluru
42. Pachter Jakób, Nowomiejska 19 i Pomorska 8, meble i kasa
43. Rozenblum Lajzer Konstantynowska 7, meble i lampa
44. Rozenblum, Masz i S-ka, Nowomiejska 19, 4 sztuki manufaktury, 20 sztuk materjału na garnitury
45. Rubinowicz Jakób, Stary Rynek 14, meble i maszyna do szycia
46. Rabinowicz i Joffe, Stary Rynek 11, dwie beczki oliwy
47. Reder Chema, Lutomierska 19, meble.
48. Romankiewicz i Grinbaum, Zgierska 88, meble, drzewo i węgiel
49. Rozenblum Moszek, Nowomiejska 19, dwie sztuki sukna
50. Sytner Hersz, Północna 10, meble
51. Sinc Icek, Nowomiejska 32, meble
52. Szmuklarski M. Aleksandryjska 18, meble
53. Szmaragd I. M. Wolborska 33, dwie beczki farby.
54. Wajnblum Lajbus, Wschodnia 22, meble
55. Zycer Chaim, Nowomiejska 29, 50 sztuk płótna i 50 sztuk cajgu
56. Zytnicki Zacharjasz, Konstantynowska 29, 30 spodni, 15 marynarek i 10 burek na wacie.
57. Zygmunt Henoch, Lutomierska 34, meble i lampa
58. Zilberszac M. A. Nowomiejska 19, 100 tuzinów nici i 1000 m. tasiemki
59. Zandberg Bracia, Wschodnia 20 200 koszul dziennych
60. Januszewicz Moszek, Zgierska 46, meble

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wyszczególnionych dłużników.

2763—

Naczelnik Urzedu: (—) w. z. Pa..

W Gimnajzum Humanistycznem

C. Waszczyńskiej

Zielona 15.

Egzaminy wstępne po wakacjach rozpoczną się 2-go września r. b.

Kancelarja przyjmuje zapisy od dnia 25 sierpnia codziennie. 2894—7

Sprzedaż szyb okiennych

po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych

J. Olejniczak

14. Główna 14. 2685—

Odpis. Sprawa K. 5581 — 1924 r.

WYROK.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 29 kwietnia 1924 r.

Sąd Pokoju I okr. m. Łodzi.

Obecni: Sędzia B. Borkowski.
Ławnicy: R. Macher G. Sztark

rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Ulrichowi o przestępstwo określone w art. 210 K. K., na mocy art 119, 122, 125 U. P. K. i art. 210 K. K. postanawia: Oskara Ulricha skazać na grzywnę dwieście złotych z zamianą w razie nieściągalności, na karę aresztu przez miesiąc oraz na zapłacenie opłaty sądowej dwadzieścia złotych i za ekspertyzę 5,940,000 mk., na podstawie art. 218 k. k. niniejszy wyrok na koszt skazanego ogłosić w Rozwoju i Głosie Polskim.

Wyrok nie ostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju: (—) Borkowski.
Ławnicy: (—) R. Macher, (—) Gustaw Sztark.

Za zgodność niniejszego odpisu z oryginałem świadczy:
2775 Sekretarz Sądu: podpis nieczytelny.

Odpis. Sprawa K. 2328 — 1924 r. i 1526|24

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 15 marca 1924 r.

Sąd Pokoju I okr. m. Łodzi

Obecni: Sędzia K. Wawrzyński,
Ławnicy: Gicgier, Zawadzki,

rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Jarzębowskiemu o przestępstwo określone w art. 210 K. K. na mocy art. 119, 122, 125 133 U. P. K. i art. 33,210 i 218 K. K. postanawia zaocznie: Ludwika Jarzębowskiego syna Franciszka skazać na grzywnę dwustu złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez cztery tygodnie oraz na zapłacenie opłaty sądowej dwudziestu złotych i na rzecz Państwowego Zakładu Badania Żywności w Łodzi 2,500,000 mk. Zabronić Jarzębowskiemu prawa prowadzenia handlu mlekiem na przeciąg lat trzech. Wyrok ogłosić na koszt skazanego w dziennikach „Rozwój" i „Kurjer Łódzki".

Wyrok nie ostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju: (—) K. Wawrzyński.
Ławnicy: (—) Gicgier, (—) Zawadzki.

Za zgodność niniejszego odpisu z oryginałem świadczy
2771 Sekretarz Sądu: (—) Z. Podczaski.

Uwaga!

Warsztaty Inwalidów Wojennych

szewcki, krawiecki i malarski przeniesione zostały na ul. **Gdańską № 64.** róg 6-go sierpnia i w dalszym ciągu przyjmuje się wszelkie obstalunki oraz reperacje, a także polecamy w wielkim wyborze **obuwie** wszelkiego gatunku najnowszych fasonów. Ceny konkurencyjne.

2757-4 **Popierajcie Inwalidów.**

II URZĄD SKARBOWY
PODATKÓW i OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI

Łódź, dnia 19 sierpnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości I raty podatku majątkowego w myśl art. 61 Ustawy o podatku majątkowym z dnia 11.VIII 1923 r (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746) i od nabycia nieruchomości odbędzie się dnia **27 sierpnia 1924 r. o godzinie 10 rano** drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

1. Boruch P. i Lewkowicz, Piotrkowska 62, 15 sztuk towaru zamszowego, (welur) różnokolorowy, 6 sztuk bostonu w różnych kolorach, 2 sztuki kortu jasnego, wełn. lekko bronz., 2 sztuki kortu szarego, jasnego wełn.
2. Goldenberg i Plancer, Wschodnia 66, 150 chustek po 3 sztuki paczka i urządzenie.
3. Sz. Nowomiast i Sz. Mabernia, Południowa 41, 120 szyn kolejowych od 4 do 6 metr., 50 sztab od 2 do 6 metr., 1 waga duża na kółkach decym., 3 windy i stare żelazo.
4. Milrad Fiszel, Dzielna 25, kredens, stoł i 10 foteli, zegar stojący duży, dwie szafy, 10 sztuk towaru półw.
5. Pacanowski Abram, Dawid, Piotrkowska 7, pianino.
6. Orlinger Herman, Zawadzka 1, fortepian, biurko, kredens, otomana.
7. Abram Henoch Zander, Zawadzka 5, kredens ozdobny, 2 szafy z lustrami, zegar szafkowy stojący, tremo.
8. Gotesdiner Jakób, Cegielniana 8, biurko, szafa, kredens, zegar duży, otomana.
9. Abbe Samuel, Cegielniana 16, kasa ogniotrwała.
10. Futerman Fiszel, Wschodnia 45, kredens zwykły, szafa, otomana, lustro duże, kredens luksusowy, zegar duży stojący, otomana luksusowy.
11. Kronenberg Lejbuś, Przejazd 40, pianino, otomana, szafa, stół, 4 fotele.
12. Pilicer Szmul, Narutowicza 12, dwa kredensy, dwie szafy, otomana, zegar stojący, lustro tremo stojące, kozetka, stół i 6 krzeseł.
13. Wygocki Dawid, N. Cegielniana 52, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, 2 biurka, 6 krzeseł.
14. Jankiel Abramowicz i Jankiel Rozenszajn. Piotrkowska 85, 5 sztuk towaru ubraniowego weł., 4 paczki satyny angielskiej, 3 sztuki towaru kamgarnu, 2 sztuki biuskowe, 1 sztuka szewiotu samskiego, 1 resztka weluru, 2 sztuki bostonu granatowego i czarnego.
15. Meyer Abram, Cegielniana 45, czarne pianino, stolik złocony, kredens dębowy, duży, kredens mały, biurko dębowe, szafa (bibljoteka) dębowa o trzech kryształowych szybach, kasa ogniotrwała, biurko dębowe i takiż fotel.
16. Jungster Jakób, Traugutta 14, fortepjan, kredens dębowy, stół.

Kierownik Urzędu: (—) **Podmunicki.**

2765

8-klasowe gimnazjum humanistyczne męskie

Bogumiła Brauna

ul. Narutowicza 59.

zawiadamia, że egzaminy powakacyjne nowych kandydatów do wstępnej i dalszych klas rozpoczną się dnia 29 sierpnia, o godz. 8-ej rano.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10—1 p. p.

Uczniowie niezamożnych rodziców otrzymują ulgę wpisowego. 2934-4

Kawaler, lat 34,

przystojny, inteligentny z braku czasu poszukuje panny lub wdówki do lat 30 Mam interes gotówki do 3.000 Zł. na powiększenie interesu. Oferty sub X X do administracji Rozwoju. (Oferty tylko poważne!. 2950—3

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc zniżone.

UWAGA: Ceny miejsc zniżone.

Wielki dramat życiowy w 10 aktach,

2 serje razem p. t.

„TRAGEDJA PODLOTKA"

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 6-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w

Muzyka pod kier. p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

2775

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Meble po cenach zniżonych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki Piotrkowska 108. 2444—3

A! Meble po cenach zniżonych poleca stolarnia Orla 23. 2685—2

Wóz ciężarowy parokonny w dobrym stanie do sprzedania. Emilji 46. 2711—3

Maszynę do szycia, łóżka, otomanę, szafę, krzesła sprzedam. Przejazd 24, m. 1 2715—2

Sklep galanteryjny i 2 pokoje z kuchnią i elektrycznem oświetleniem do sprzedania. Oferty pod „J E." do Rozwoju. 2697—3

Domek w Nowej Mani sprzedam. 1 mieszkanie wolne Wiadomość: Juljusza 23, m. 21. 2699—2

Kupię maszynę do krajania i rysowania. Oferty pod „Maszyna". 2707—3

Wagę wozową 1 — 2 tonnową kupię lub wydzierżawię na dobrych warunkach. Oferty składać w adm. Rozwoju pod „Waga." 2694—2

Różne:

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96—3 godzina 7. 2686—1

Pokój z kuchnią zamienię na pojedyńczy ew. odstąpię. Zgłoszenia sub „Mieszkanie" do adm. Rozwoju. 2691—1

Poszukuję miejsca portjera lub dozorcy. Ul. Tramwajowa 18 2692—2

Wspólniczka z niedużym kapitałem poszukiwana do najzyskowniejszego interesu. Oferty do Rozwoju dla „Kupca". 2709—3

Pokoje z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Plac Wolności 2, parter, 1 drzwi szklane, w podwórzu. 2710—1

Przybłąkana suczka biała dwie plamy żółte, łebek żółty do odebrania: Przejazd 72 — 28 2706—3

Stolarz meblowy potrzebny Orla 23, stolarnia. 2700—3

Poszukuję niani do rocznego dziecka oraz służącej do wszystkiego. Wymagane świadectwa. Zgłaszać się: Piotrkowska 175, m. 2, od 5—6 g. 2702—1

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przyspasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go sierpnia 14, pralnia. 2703—4

Przyjmę uczni i uczennice na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Andrzeja 60, Rybarkiewicz. 2704—3

Przyjmę na stancję 4 uczennice Przędzalniana 10, Aleksandra Rogozińska. 2705—2

Potrzebna zdolna chemiczarka Konstantynowska 36 2715—3

Potrzebna ekspedjentka do cukierni Gostomskiego. Piotrkowska 76. Zgłoszenia od 3 do 5 po poł. 2714—3

Zgubione dokumenty

Janiak Michał zagubił kartę zwolnienia wydaną z P K. U. w Wilnie. 2696—2

Zaginęła karta bezterminowego urlopu na imię Wilhelma Majznera wydana w Kutnie. 2712—3

Zeplikowski Władysław zgubił kartę poboru wydaną w P. K. U. w Łodzi i paszport polski wydany w Łodzi. 2698—3

Zgubiono paszport niemiecki na imię Pawła Rybarkiewicza wydany w Łodzi. 2701—3

Szewczyk Genowefa zagubiła paszport polski wydany z gm. Wygelzów powiatu Łaskiego. 2708—3

Potrzebna

gospodyni w średnim wieku. Zgłaszać się od g. 9—11 przed poł. Zachodnia 45 „Manteufel" 2858—1

Wspólnik

poszukiwany do tkalni ręcznej złożony z 15-tu warsztatów różnej szerokości Oferty sub „15" do Rozwoju. 1960—2

Rysownia wzorów

Z. TASZYCKIEJ, ul. Piotrkowska 90, prawa of. i Przejazd 55 Rysuje wzory na roboty ręczne oraz sprzedaż wzorów na materjałach. Ceny konkurencyjne. [illegible]—3

Inteligentna panna

przyjezdna z prowincji z braku znajomości pragnie poznać pana prawego charakteru od 28—35 lat. Cel matrymonjalny. Rzecz traktuje się poważnie. Anonimy do kosza. Oferty do Rozwoju dla „A. A" 2962—1

Potrzebna

panienka do zakładu elektrotechnicznego umiejąca pisać na maszynie pierwszeństwo mają ze świadectwami. Wiad. Sklep elektrotechniczny Piotrkowska 186. 2958—1

Potrzebny

jest student celem przygotowania do egzaminu w zakresie sześciu klas Specjalność matematyka i fizyka. Oferty proszę składać do administracji Rozwoju pod „Dent". 2964—2

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwyczajne 5 gr. wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr. komunikaty 25 gr., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 4 gr. za wyraz duże litery 30 gr. najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr., Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronnica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy za tekstem łam. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 3-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor odpowiedzialny Michał Walter. Wydawca inż. L. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego